DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10-utego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4. tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 9, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, piątek 14 lipca 1933 Nr. 158

Dolar na huśtawce

Czy Roosevelt opanuje sytuację gospodarczą w Ameryce?

Londyn, 13. 7. (PAT). Ostatnie zarządzenia Prezydenta Roosevelta co do utworzenia specjalnej narodowej rady odbudowy budzą w Londynie wielkie zainteresowanie. Od najbliższych posunięć Roosevelta zależeć będzie czy zdoła on opanować sytuację gospodarczą, która staje się coraz bardziej naprężona.

Wahania dolara przypominają prawdziwą huśtawkę. W poniedziałek dolar spadł tak dalece, że chwilami wynosząc 4,85 za funt, zrównany był prawie z dawnym parytetem. Wczoraj kurs dolara, coprawda, jak twierdzą w Londynie, na skutek interwencji oficjalnej, podniósł się tak dalece, że przy zamknięciu kursu w Nowym Jorku notowano 4,65 3/4 za funta.

W tych warunkach rynek wykazuje oczywiście wielką nerwowość, albowiem daje pole do nieobliczalnych spekulacyj.

Znany ekonomista angielski Layton pisze w „New Chronicle": „Trzy miesiące temu dolar wart był prawie 6 szylinngów, w poniedziałek spadł do wartości tylko 4 szyl, jest to więc spadek prawie o ⅓ Pomiędzy spadkiem dolara i funta jest poważna różnica: w Anglji czyniono wszystko co można, aby uchronić się przed wzrostem cen i drogą wyrównania budżetu przekonano świat, że funt szterling jest walutą pewną W ten sposób zatrzymano wreszcie fluktuację funta Ameryka zaś rozmyślnie propagowała spadek wartości dolara Najważniejszem zagadnieniem jest kwestja, czy spadek dolara może ulec kontroli i być powstrzymany"

* * *

Warszawa, 13. 7. (PAT). Zwrot, jaki nastąpił onegdaj na rynku pieniężnym w notowaniach dolara nie był, jak się okazuje zjawiskiem chwilowem, gdyż dolar i wczoraj wykazał tendencję zwyżkową. Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na Nowy Jork notowano 6,35, a przekaz telegraficzny 6,37, tj. wyżej od wczorajszego o 15,, względnie 14 groszy na dolarze. Na giełdzie w Zurychu kurs dewizy nowojorskiej podniósł się z 3,61 na 3,67 i pół. W Paryżu stosunkowo słabo, bo z 18,03 na 18,12 Giełda nowojorska zanotowała zniżkę wszystkich dewiz europejskich m. in. paryskiej z 5,58 i pół na 5,55, a szwajcarskiej z 27,60 na 27 20.

Funt szterl, który jeszcze onegdaj wykazał tendencję zniżkową, wczoraj zawrócił za dolarem i zaczął zwyżkować, chociaż w nieznacznym stopniu. Na giełdzie warszawskiej kurs dewizy angielskiej notowano 29,71 do 29,72, onegdaj 29,62, w Zurychu 17,13 i pół. onegdaj 17,13, w Paryżu 85,00, onegdaj 84,87. Wzajemny stosunek funta do dolara uległ zmianie na korzyść tego statniego w Londynie notowano za 1 funt przy wpłatach na Nowy Jork 4,70 3/4, onegdaj 4,74, na Nowy Jork przy wpłatach na Londyn 4,71, onegdaj 4,73.

Karol Radek na Pomorzu

W dniu wczorajszym bawił w Toruniu naczelny redaktor moskiewskich „Izwiestij" p. Karol Radek który — jak już donosiliśmy — od paru dni przebywa w Polsce. Do stolicy Pomorza przybył znakomity publicysta sowiecki w towarzystwie nacz. dyrektora Ajencji „Iskra", p. Ściężyńskiego, oraz warszawskiego korespondenta sowieckiej Ajencji telegr. „Tass" p. Kowalskiego i korespondenta „Gazety Polskiej" w Moskwie p. Otmara-Bersona. Jednodniowa bytność p. Radka w stolicy Pomorza zapoczątkowuje jego objazdową zapoznawczą podróż po ważniejszych ośrodkach polskich, której dalszemi etapami są Gdynia, Poznań, Katowice i Kraków.

Jakkolwiek podróż p. Radka po Polsce posiada charakter wyłącznie turystyczny i najzupełniej prywatny, niemniej jednak na uwagę zasługuje fakt, iż pierwszym jej etapem — po bytności w Warszawie — jest właśnie Pomorze, którego zagadnienie jako problem o zasadniczem znaczeniu dla pokoju Europy, interesuje p. Radka ogromnie żywo. Zainteresowaniu temu dawał zresztą ostatnio niejednokrotnie wyraz w swych artykułach niedwuznacznie podkreślając „bezpodstawność niemieckich uroszczeń i apetytów w kierunku t. zw. „korytarza" polskiego".

W czasie swej bytności w Toruniu p. Radek, jako gość nacz. redaktora „Dnia Pomorskiego", p. posła Birkenmayera, zwiedził ciekawsze zabytki miasta, nie kryjąc swego zachwytu zarówno nad jego pięknością, jak nad rozmachem jego nowoczesnej rozbudowy w kierunku urbanistycznym. Stykając się z naszą dzielnicą wogóle poraz pierwszy, nie taił również swego poglądu, że jej rdzenny i wyraźnie rodzimy charakter polski stanowi jeden z najsilniejszych argumentów przeciw wszelkim tezom o rzekomych „prawach" niemieckich do niej.

W godzinach przedwieczornych p. Radek wraz z p. dyr. Ściężyńskim oraz obu towarzyszącymi im dziennikarzami wyjechał samochodem w dalszą podróż do Gdyni, dokąd przybył późnym wieczorem.

Pretensje Niemiec do Sowietów

w sprawie bloku wszechsłowiańskiego

Paryż, 13. 7. (PAT). „Le Matin" donosi, jakoby rząd niemiecki postawił zarzut ambasadorowi sowieckiemu w Berlinie, iż ten nie zawiadomił we właściwym czasie rządu niemieckiego o zamiarze Moskwy podpisania konwencji w sprawie definicji napastnika. Ambasador sowiecki miał wyjaśnić, że konwencja dotyczy wyłącznie państw sąsiadujących z Sowietami i stanowi porozumienie o charakterze regjonalnym.

Przed nowym paktem nieagresji Włoch z Sowietami

Niezwykła „ruchliwość" Mussoliniego

Paryż, 13. 7. (PAT). „Matin" donosi z Rzymu, że Mussolini wykazuje w ostatnich dniach dużą ruchliwość pod względem politycznym. Jak się zdaje, pakt o nieagresji z Sowietami będzie zawarty w najbliższym czasie, czego zresztą nie ukrywa i rząd, wspominając o tym planie w komunikacie oficjalnym. W związku z temi możliwościami, tutejsze koła oficjalne przewidują przyjazd Litwinowa do Rzymu.

Klucz konferencji rozbrojeniowej

znajduje się w rękach Francji

Paryż, 13. 7. (PAT). Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej w Genewie minister Henderson opuścił wczoraj Paryż, udając się do Rzymu.

Konferencje, jakie minister Henderson odbył z premjerem Daladierem i ministrem Paul Boncourem ujawniły stanowisko Francji w kwestji dalszych losów konferencji genewskiej. Henderson uważa, że poglądy Francji, dotyczące zagadnienia kontroli są kluczem do całokształtu w kwestji rozbrojeniowej i bezpieczeństwa, dyskutowanych w Genewie.

Eskadra hydroplanów gen. Balbo

szybuje nad wodami Atlantyku

Reykjavik, 13. 7. (PAT). Eskadra włoska rozpoczęła o świcie przygotowania do odlotu.

Reykjavik, 13. 7. (PAT). O godz. 5 rano eskadra hydroplanów włoskich odleciała w kierunku Labradora.

Nowy Jork, 13. 7. (PAT). Hydroplany włoskie widziane były o godz. 13,15 według czasu Grenwich pod 67 stopniem 2 min. szerokości i 6 stopniem 5 min. długości. Hydroplany przeleciały więc większą część najniebezpieczniejszej strefy i znajdowały się wówczas o 250 mil na południe od Grenlandji i o 500 mil od Catrwright.

Przyznanie się do polskości — zdradą stanu!

Wrocław, 12 7 (PAT) W związku z aresztowaniem studenta medycyny polaka Jana Kurpierza za niepodniesienie ręki podczas śpiewania narodowo-socjalistycznych pieśni w jednym z lokali wrocławskich, zaznaczyć należy, że koledzy, pragnący aresztowanego odwiedzić, nie zostali do niego dopuszczeni. — Komisarz policji oświadczył studentom, że „przyznanie się do przynależności do mniejszości polskiej jest równoznaczne ze zdradą stanu Kurpierz znajduje się w ścisłem odosobnieniu.

Reorganizacja policji wiejskiej na terenie WM Gdańska

Senat wydał rozporządzenie, mające na celu reorganizację policji wiejskiej na terenie Wolnego Miasta w kierunku ściślejszego związania organów policyjnych z senatem narodowo socjalistycznym.

Mattern podejmuje swój lot dookoła świata

(o) Ryga, 13. 7. (tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że lotnik amerykański Mattern ma dziś wystartować na sowieckim hydroplanie do Nome na Alasce. W Nome Mttern rozpocznie nowy etap swego lotu już na zmienionym aparacie. Samolot Matterna, który uległ katastrofie w pobliżu cieśniny Beringa, zostanie przewieziony najpierw do Władywostoku, a następnie do New Jorku.

Pakt czterech

podpisany będzie w końcu lipca

Paryż, 13. 7. (PAT). W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, iż podpisanie paktu czterech nie nastąpi wcześniej, niż pod koniec bieżącego miesiąca. Rząd francuski pragnie jakoby załatwić przed podpisaniem paktu szereg kwestyj spornych między Paryżem i Rzymem.

Nowa era w stosunkach polsko-gdańskich

Prasa niemiecka o rokowaniach

Berlin, 13. 7. (PAT). Donosząc o rozpoczęciu rokowań polsko-gdańskich, „Vossische Ztg." pisze: „Dotychczasowy przebieg negocjacyj wykazuje po obu stronach dobrą wolę i pragnienie osiągnięcia zadowalającego rozwiązania spornych problemów. Punkty zawarte w programie rokowań przedstawiają dla Wolnego Miasta niezwykłą doniosłość. Jeśli istotnie uda się dojść do porozumienia, będzie to równoznaczne z rozpoczęciem nowej ery w stosunkach polsko-gdańskich.

Narodowo-socjalistyczna parada lotnicza w Sopotach

Wczoraj popołudniu wylądował w Sopotach znany lotnik niemiecki von Gronau na swoim aparacie Dornier Wal, w którym odbył lot do Ameryki wraz z trzema innymi wodnopłatowcami niemieckimi. Na spotkanie na wybrzeżu ustawiona była sztafeta ochronna narodowych socjalistów z orkiestrą, która odegrała niemiecki hymn narodowy.

Nie lubią swastyki

Madryt, 13. 7. (PAT). Do Melilli (Maroko hiszpańskie) przybył parowiec niemiecki „Porto" pod flagą hitlerowską. Robotnicy portowi odmówili wyładowania okrętu, a następnie wtargnęli na pokład i usiłowali zerwać flagę. Po przybyciu policji i usunięciu flagi ze swastyką, wyładowanie okrętu odbyło się normalnie.

Berlin, 13. 7. (PAT). Z Rostocku (Mecklemburg-Schwering) donoszą, że parowiec „Charlotte Schroeder" podczas przebywania kanału brukselskiego został z 6 mostów obrzucony gradem kamieni. Zebrane tłumy wznosiły przytem okrzyki wrogie przeciwko flagom niemieckim z swastyką oraz przeciwko kanclerzowi Hitlerowi. Parowiec został nieznacznie uszkodzony.

Dzień taki nigdy nie nadejdzie!

Essen, 13. 7. (PAT). Do Essen przybyła większa wycieczka z Prus Wschodnich, którą demonstracyjnie przyjmowano. Wygłoszono szereg przemówień, podkreślając łączność Prus Wschodnich z Niemcami. Dortmundski „General Anzeiger" zaznacza przy tej okazji, że „przyjdzie kiedyś dzień, kiedy wycieczki z Prus Wschodnich nie będą musiały przejeżdżać przez „korytarz".

Podpora państwa i społeczeństwa

Po zjeździe Związku Strzeleckiego

Doroczne walne zjazdy Związku Strzeleckiego są żywym bilansem dorobku organizacyjnego Związku, który z roku na rok wzrasta liczebnie, rozwijając coraz szerszą działalność. Patrząc na rzeczywiste fakty dorobku strzeleckiego nie można nie przyznać dziś Związkowi **naczelnej roli w życiu społecznem Polski.** Prowadząc obok prac ściśle wojskowych i sportowych ,szeroką akcję ideową wychowania obywatelskiego, rozwijając działalność kulturalno-oświatową, przysposobienia rolniczego, pracy kobiet nie posiada dziś Związek Strzelecki **równej sobie organizacji nietylko w Polsce lecz nawet zagranicą.**

Tegoroczny, a dziesiąty z rzędu w odrodzonej Polsce, zjazd delegatów Związku jaki odbył się ubiegłej niedzieli w Poznaniu, stwierdził najdobitniej, że Związek w roku 25-lecia swego istnienia **doszedł do stanu mocnej konsolidacji wewnętrznej i zyskał olbrzymi zakres działania.**

Wysoki stopień zaufania władz państwowych do Związku znalazł wyraz w przekształceniu Związku z organizacji społecznej na organizację półpaństwową, mającą najwięcej danych do objęcia w przyszłości całokształtu akcji P. W. i W. F. w kraju. Dziś już Związek współpracuje formalnie i faktycznie na wszystkich szczeblach kierowniczych z Państwowym Urzędem W. F. i P. W.

Ubiegły rok dał możność skrystalizowania i ostatecznego ustalenia metod wychowawczych Związku, ustalenia sposobów pracy organizacyjnej przez oparcie jej o szereg regulaminów i instrukcyj. W roku tym zyskał również Związek nowe tereny ekspansji organizacyjnej, rozszerzając swe szeregi na **rezerwistów, młodzież akademicką** (w każdem mieście akademickiem powstały doskonale rozwijające się oddziały akademickie) i na młodzież poniżej 16 lat t. zw. „orlęta strzeleckie".

Dziś Związek nie potrzebuje przeprowadzać jakiejkolwiek akcji werbunkowej; do szeregów strzeleckich garnie się młodzież sama, o czem świadczy wzrost oddziałów strzeleckich do ilości blisko 8.000. W ubiegłym roku przyrost ilościowy członków Związku wahał się w granicach od 10 do 60%, a w porównaniu z rokiem 1929 wzrósł o 192%. Jest rzeczą szczególnie charakterystyczną, że najsilniejszy przyrost wykazują w ostatnich latach **Wielkopolska i Pomorze.** Że tak jest, najlepiej to można było stwierdzić w czasie koncentracji oddziałów strzeleckich z okręgu poznańskiego w dniu walnego zjazdu, gdzie przed przedstawicielami władz w ciągu jednej godziny i 15-tu minut przedefilowało **14.000 uzbrojonych strzelców.**

Zdrowy i normalny wzrost Związku spowodował w następstwie konieczność szkolenia licznych kadr oficerskich i instruktorskich. Toteż w ubiegłym roku sprawozdawczym uruchomiono specjalny obóz oficerski w Spale, który ukończyło 120 uczestników. Jednocześnie około 5000 strzelców ukończyło instruktorskie kursy P. W. Równolegle przeszkolono około 3000 oddziałowych i powiatowych referentów oświatowych i wychowania obywatelskiego.

W dążeniu do wytworzenia ze strzelca wzorowego obywatela, świecącego przykładem nietylko w życiu społecznem, lecz także w swej codziennej pracy zawodowej, Związek Strzelecki w swych ośrodkach organizacyjnych **rozwija przysposobienie zawodowe.** Dotychczas ograniczyło się ono do przysposobienia rolniczego ze względu na znaczną większość w szeregach Związku rolników. Zainicjowane w Związku przed trzema laty przysposobienie rolnicze doskonale się rozwija. W bieżącym roku Związek Strzelecki zgłosił **2300 zespołów,** liczących ponad **20.000 strzelców,** do konkursów rolnych i zajął przodujące miejsce w tej dziedzinie pracy, wyprzedzając inne organizacje młodzieży wiejskiej.

Ponad 7000 bibljotek z liczbą 150.000 tomów, 493 strzeleckie zespoły teatralne, 550 chórów, 300 orkiestr, tysiące zorganizowanych obchodów i przedstawień amatorskich najlepiej mogą świadczyć o skali i intensywności pracy wychowania obywatelskiego w Związku Strzeleckim, polegającej jednocześnie na szerzeniu wśród strzelców zrozumienia obowiązku **bezinteresownej pracy społecznej dla dobra najbliższej swej gromady, wsi czy gminy.** O zrozumieniu przez strzelców tego obowiązku świadczyć mogą kilometry wybudowanych szos, tysiące wysadzonych wzdłuż dróg publicznych drzewek owocowych, zręby wznoszonych rękoma strzelców domów ludowych, strzelnic, boisk i t. p. Przejawem tego są wreszcie zorganizowane w bieżącym roku **ochotnicze obozy pracy,** grupujące młodzież bezrobotną w wieku przedpoborowym, a wykonywujące pracę o charakterze użyteczności publicznej i społecznej.

Jako stały orędownik hasła powszechności sportu, i w tej dziedzinie Związek zajmuje bezkonkurencyjne miejsce, wykazując się największą po wojsku, ilością zdobytych odznak P. O. S. i odznak strzeleckich, których był faktycznym inicjatorem. Wszystkie dziedziny sportów od **szybownictwa, aż do sportów wodnych** od narciarstwa do sportów motorowych, od gier sportowych, do marszów, znajdują szerokie zastosowanie i pełne prawo obywatelstwa w Związku Strzeleckim.

Zjazd poznański stał się wymownym przykładem rozwoju organizacyjnego Związku Strzeleckiego, długiemi kolumnami cyfr sprawozdawczych potwierdzając wytężoną pracę Związku w kierunku tworzenia **społecznej obrony państwa i w dążeniu do obywatelskiego wychowania jaknajszerszych rzesz społeczeństwa.** Głębokie a realne uzasadnienie mają słowa wypowiedziane na zjeździe przez komendanta Z. S. ppłk. dypl. Rusina:

„Doszliśmy do stanu rozwoju, **w którym stanowimy siłną, pewną i w stu procentach dyspozycyjną podporę państwa".**

I na tem stanowisku Związek Strzelecki trwa i wytrwa, mimo wszystko naprzekór wszystkim i wszystkiemu, co dąży, aby go osłabić w rozwoju. Wiadomo bowiem, że po dziś dzień o zwarte szeregi strzeleckie rozbija się bezsilna nienawiść tych, którzy nie przebierają w środkach, którzy fałszem, insynuacją i potwarzą starają się zaciemnić czy przytłumić realną pracę Związku Strzeleckiego.

I w czasie zjazdu w Poznaniu te przeróżne podłostki, pielęgnowane po kątach „narodowych", w ciemnych zaułkach spiskujących młodych czy starych „narodowców" wypełzły na światło dzienne. Coś więcej niż bezmyślność, coś więcej niż zła wola objawiło się w rozrzuconych ulotkach, fabrykowanych tak często w znanym aż zbyt dobrze stylu „narodowym". Te ulotki, zaopatrzone w wykrzykniki „niech żyje rząd narodowy", na tym samym **„poziomie" były utrzymane, co trzy petardy,** rzucone w czasie mowy pos. Paschalskiego, na tym samym poziomie, co napad opryszków na trzech strzelców, których pobito do krwi.

Na tych typowych przykładach bezsilnej nienawiści, żakowskich psot i „endeckiej" kultury, oprawionej w ramki „narodowe" we całej pełni jaśnieją te **wartości społeczne i obywatelskie,** które wprowadza w życie Związek Strzelecki, świadom swej mocy i świadom tego, **że nie wolno mu zniżać się nigdy do poziomu** takiej „walki", lecz stale dąży, aby sztandar idei **strzeleckiej nieść wysoko, szlachetnie, rzetelnie po obywatelsku.**

Oto są drogi, po których niezmordowanie, zahartowane w twórczym wysiłku kroczą tysięczne karne szeregi strzeleckie. **Oto są drogi i praca,** jakie przemierza i jaką spełnia świadoma swych zadań i praw myśl **państwowa wszędzie na każdym odcinku działania i na każdej placówce.**

Gdańska wymiana listów

Podziękowanie Senatu gdańskiego za przyjęcie w Warszawie

W związku z wizytą Senatu W. M. Gdańska w Warszawie, prezydent dr. Rauschning skierował do Komisarza R. P. w Gdańsku dr. Papee następujące pismo z datą 5 bm.

Panie Ministrze! Po złożeniu naszej wizyty Rządowi Polskiemu w Warszawie czujemy się w obowiązku wyrazić Panu, Panie Ministrze nasze podziękowanie za nadzwyczaj uprzejme i serdeczne przyjęcia, zgotowane nam w Warszawie ze strony wszystkich zainteresowanych czynników oficjalnych. W pierwszym rzędzie zaś Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Panu Ministrowi Skarbu, jako zastępcy pana Prezesa Rady Ministrów, Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych oraz Prezydentowi m. Warszawy. Następnie nie chcemy pominąć wyrażenia naszego uprzejmego podziękowania tak że i panu, szanowny panie Ministrze, jak również i wszystkim urzędnikom Rzeczypospolitej, zwłaszcza pp.: **Łubieńskiemu,** radcy legacyjnemu Werchałowskiemu oraz Tarnowskiemu za trud, poniesiony w związku z przeprowadzeniem wizyty Senatu gdańskiego. **Dane nam było przeżyć dzień pełen silnych wrażeń w gościnnej stolicy państwa polskiego kraju i dziś dajemy ponownie wyraz nadziei, że wizyta ta zainauguruje nowy okres w stosunkach pomiędzy Polską a Gdańskiem.** Raczy Pan przyjąć Panie Ministrze wyrazy mego wysokiego poważania.

(—) dr. Rauschnig.

Pan minister Papee na powyższy list odpowiedział w dn. 7 bm. jak następuje:

„Potwierdzając odbiór listu z dn. 5 lipca rb. pospieszam podziękować Senatowi za uprzejme słowa skierowane pod moim adresem w związku z wizytą przedstawicieli Senatu w Warszawie, jako też zapewnić, że nie omieszkam przekazać podziękowania Senatu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, członkom Rządu i przedstawicielom stolicy. Miło mi było, Panie Prezydencie znaleść w liście Senatu zapewnienie że jego przedstawiciele **dobrze się czuli w stolicy mojej ojczyzny.** Łączę się z Senatem W. Miasta w nadziei, że pobyt jego przedstawicieli w Polsce zainicjował nowy okres w stosunkach pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a W. M. Gdańskiem. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie wyrazy mego wysokiego szacunku i poważania. **(—) Papee,** komisarz generalny R. P.

Magistrala Śląsk — Gdynia

Plan dalszej eksploatacji nowej linji

Na posiedzeniu rady i komitetu dyrekcyjnego Kolejowego Towarzystwa Polsko - Francuskiego, omawiano między innemi techniczne sprawy eksploatacji nowowybudowanej linji kolejowej. Rada omówiła projekty umów, dotyczących wynajmu taboru kolejowego, potrzebnego do obsługi linji, umowę o używanie wspólnych dworców, sprawę personelu i kilka podobnych umów gospodarczych.

Jak wiadomo obecnie nową linję eksploatują **polskie koleje,** a odcinek nowej linji należy do kompetencji **gdańskiej dyrekcji kolejowej.** Eksploatacja ta jest tymczasową i trwać ma do końca bieeżącego roku, przyczem Towarzystwo Kolejowe Francusko - Polskie zobowiązało się dostarczyć środki na **potrzebny tabor i urządzenia techniczne nowej linji.** Sprawy ostatecznego objęcia linji przez Towarzystwo nie omawiano. Jak wiadomo Towarzystwo uzyskało koncesję na eksploatację nowej linji na przeciąg 45 lat.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wyjechał z Warszawy b. ambasador Francji w Berlinie, prezes Rady Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego p. Charles Laurent. Wraz z nim wyjechali do Paryża przedstawiciele strony francuskiej: p. Koehl oraz delegaci koncernu Schnejder Greuzot.

Tragiczna ofiara polityki

Echa samobójstwa Skrypnika

Wybitny członek rządu sowieckiego, wiceprzewodniczący Rady komisarzy ludowych **ZSSR Skrypnik** — jak już donosiliśmy — popełnił samobójstwo. Przyczyny samobójstwa mają charakter polityczny.

Skrypnik stał się **ofiarą walki społecznej i nacjonalnej, jaka prowadzona jest na Ukrainie.** Przeważną część swej działalności politycznej Skrypnik wykonywał w rejonie sowieckiej **ukraińskiej republiki, gdzie był przez pewien czas komisarzem oświaty ludowej,** a potem przewodniczącym państwowej komisji planowej. Skrypnik **obwiniany był z dwu stron** a mianowicie **przez ukraińców,** którzy twierdzili, że podczas urzędowania w charakterze komisarza oświaty przyczyniał się do **„rusyfikacji Ukrainy"** i przez komunistów, którzy znów zarzucali mu, że nie **poświęcał należytej uwagi sabotażom w gospodarstwie rolnem,** jak również **szpiegostwu prowadzonemu z rozkazu któregoś z państw obcych".** Skrypnik nie mógł wytrzymać takiej nagonki z dwu stron i dlatego uciekł się do **samobójstwa.**

Jeszcze niedawno działalność jego na Ukrainie była przedmiotem **ostrej krytyki w plenum charkowskiego komitetu okręgowego** — gdzie rewizor wysłany z Moskwy, najbliższy współpracownik Stalina, *Postyszew* wygłosił mowę, w której szczegółowo mówił o robocie sabotażystów na Ukrainie. Postyszew zwłaszcza podkreślił, że jego zdaniem, **sabotażyści ukrywają się za plecyma Skrypnika** i że Skrypnik popełnił cały szereg błędów. „Musimy Skrypnikowi — mówił Postyszew — cośkolwiek pomóc". W kilka dni potem **Skrypnik pomógł sobie sam — popełnił samobójstwo.**

Prezes BBWR Walery Sławek w Gdyni

Na wywczasy letnie do Gdyni przybył prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem płk. *Walery Sławek.* Płk. Sławek zamieszkał w hotelu „Polska Riwiera".

Budownictwo i parcelacja

Mimo wakacyj w sferach rządowych toczą się bardzo ożywione rozmowy na temat polityki gospodarczej rządu. Chodzi o wykonanie tych wszystkich punktów programowych, które mają ożywić wewnętrzne życie gospodarcze kraju. Do nich należą kwestja ruchu budowlanego i kwestja oddłużenia w rolnictwie wraz z rozwinięciem ruchu parcelacyjnego.

Jeśli chodzi o zagadnienia budowlane, obecne obrady dotyczą **kontroli cen materjałów budowlanych,** a dalej wydania rozporządzenia, dotyczącego obniżenia taryfy **kolejowej na cegłe.** Chodzi tutaj o umożliwienie miejscowościom podmiejskim korzystania z taniego materjału budowlanego.

Również ma być wszczęta akcja celem jaknajszerszego **przeprowadzenia oddłużenia w rolnictwie i ożywienia ruchu parcelacyjnego.**

Depesza ze statku „Polonja"

Linja Gdynia—Ameryka otrzymała następującą depeszę ze statku „Polonia", który przebywa obecnie z wycieczką na fjordach Norwegji:

— „Jedziemy w pełnym słońcu oczarowani prześlicznemi widokami fjordów, używając stale cudnych kąpieli w basenie na statku i morzu fjordów. W podniosłym nastroju ducha zasyłamy wszystkim naszym bliskim znajomym najserdeczniejsze pozdrowienia, radząc wszystkim odpoczywać na morzu pod swoją własną polską banderą".

W obronie krajowej produkcji

Trzeba usunąć zbędne pozycje importu

Niewysokie liczby naszego importu, wynoszącego około 65 milj. zł miesięcznie, zdawałyby się wskazywać, że w tej dziedzinie nic już nie możemy uczynić dla poprawienia bilansu handlowego wynosiło około 210 milj. złotych, to w roku bieżącym według dotychczasowych danych uda nam się osiągnąć w najlepszym razie połowę tej sumy. Na okoliczność tę musimy zwrócić baczną uwagę, ponieważ nasze zobowiązania płatnicze na rok 1933—34 wynoszą **285 milj. złotych**, a płatności te w myśl oświadczenia polskiej delegacji na konferencję światową w Londynie zamierzamy w pełni respektować. Odpowiednie zaś sumy na pokrycie wspomnianych zobowiązań możemy uzyskać tylko w drodze nadwyżek lub wwozu kapitału. Dlatego też musimy zdobyć się na maksymum energji, aby bądź zmniejszyć i usunąć zbędne pozycje importu, bądź zwiększyć lub wynaleźć nowe pozycje eksportu.

Fakty świadczą, że w łonie naszego importu poważny wzrost wykazują pozycje rzeczywiście całkiem zbędnego przywozu. Znamiennym przykładem pod tym względem jest sprawa przywozu dwóch zagranicznych surowców włókienniczych, pochodzenia egzotycznego, a mianowicie manilli i sisalu. Surowce te używane są tylko do wyrobu produktów powroźniczych, ale w olbrzymiej większości wypadków mogą być zastąpione przez surowiec krajowy, a mianowicie przez konopie. Jedynie w całkiem wyjątkowych wypadkach są niezbędne ze względu na wielką długość włókien. Tymczasem napotykamy na zadziwiające zjawisko. Otóż, choć przywóz manili i sisalu skontyngentowany został od początku rb., to w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. przywóz tych surowców wyniósł aż 4,283 q., podczas, gdy w analogicznym okresie r. ub. wynosił zaledwie 3.225 q, wzrósł więc o przeszło 1000 q. —

Niewątpliwie zastąpienie szeregu artykułów przywożonych z Niemiec, artykułami z innych krajów jest zadaniem trudnem. Łatwiej natomiast wyzbyć się niemiekiego pośrednictwa towarowego, szczególnie tam, gdzie pośrednictwo to wprowadza do Polski towar, którego przywóz jest zbędny. Dodać należy, że nieuzasadniony przywóz manili i sisalu wywołał zupełny nieomal zanik popytu na surowiec konopny i kolosalny spadek jego cen. Odbije się to na interesach naszego rolnictwa, które ogranicza coraz więcej uprawę konopi stanowiących do niedawna podstawowy artykuł gospodarstw w niektórych okolicah kraju.

Konieczne jest przeto, by z jednej strony zainteresowane koła wytwórców zdały sobie sprawę z tego, iż w grę wchodzą tu interesy o zbyt wielkiej doniosłości gospodarczej, by można je było poświęcać dla drobnych, iluzorycznych interesów indywidualnych.

Nie należy zapominać, że okres obecny jest okresem **bezwzględnej walki wszystkich** krajów na dcinku gospodarczym i że nie można sobie pozwalać na zbędny przywóz.

Na elektryfikację węzła kolejowego

Niebawem odbędzie się konferencja między przedstawicielami ministerstwa skarbu i ministerstwa komunikacji, a przedstawicielam grupy angielskiej, która udzieliła pożyczki na zelektryfikowanie warszawskiego węzła kolejowego, — której tematem będzie ustalenie programu dokonywanych robót.

Pod znakiem swastyki!

„SABOTAŻ REWOLUCJI NARODOWEJ"

W całej prasie niemieckiej ogłoszony został na naczelnych miejscach *okólnik ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy dr. Fricka* do namiestników oraz rządów wszystkich krajów związkowych, w którym wysunięto tezę kanclerza Hitlera, *iż okres przewrotu rewolucyjnego w Niemczech się zakończył.* Partja narodowo-socjalistyczna — oświadcza Frick — jest jedyną reprezentacją władzy państwowej. Zwycięska rewolucja przechodzi w drugie stadjum rozwoju ewolucyjnego, t. j. *normalnej odbudowy w ramach ustawowych.* Wszystkie oświadczenia o kontynuowaniu procesu rewolucyjnego względnie o drugiej rewolucji zagrażają poważnie temu zadaniu. Wystąpienia polityczne okólnik nazywa *sabotażowaniem rewolucji narodowej, zagrażającem dziełu odbudowy gospodarczej przez wzbudzenie niepokoju.*

NIEMIECKI L. O. P. P.

Cała prasa niemiecka na widocznem miejscu ogłasza *odezwę, wzywającą ludność do masowego wstępowania do niemieckiej ligi obrony powietrznej.* Odezwa powołuje się na ogłoszoną w swoim czasie przez prasę niemiecką wiadomość o pojawieniu się *obcych samolotów* na terytorjum Rzeszy.

SKONFISKOWANA MOTORÓWKA EINSTEINA

W miejscowości Caputh koło Poczdamu *policja obłożyła sekwestrem wielką wyścigową łódź motorową, będącą własnością prof. Einsteina.* Według „Voelkischer Beobachter", Einstein miał zamiar przemycić łódź zagranicę.

HYDROPLANY „NA WSCHODZIE"

Ze Szczecina wystartowała eksadra wodnopłatowców niemieckiej szkoły lotników komunikacyjnych, w celu odbycia nad terenem Marchji wschodniej lotu ćwiczebno-propagandowego.

CZERWONY MORD

Z Królewca donoszą, że wypuszczony ostatnio z więzienia *komunista Lange zastrzelił z fuzji myśliwskiej* członka oddziału szturmowego. Sprawce zabójstwa aresztowano.

Przed zjazdem lekarzy słowiańskich

Na zjazd poznański zgłoszono już 1.800 wykładów

Pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Poznaniu w dniach od 11 do 15 września rb. XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich oraz IV Zjazd Lekarzy Słowiańskich

Zjazd Lekarzy Słowiańskich odbędzie się dnia 11 września, poczem połączy się w dniu następnym ze Zjazdem Lekarzy i Przyrodników, który rozpocznie się w dniu 12. 9. uroczystem nabożeństwem w kościele Farnym, odprawionem przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Hlonda, Prymasa Polski.

W czasie Zjazdów otwarta będzie wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna".

Dotychczas zgłoszono ponad **1.800 wykładów**, odczytów i referatów. Między innemi wśród wykładów na posiedzeniach plenarnych, na które będzie miała wstęp i szersza publiczność, wymienić należy wykłady Profesorów: Dr. Białobrzeskiego p. t. „Idee podstawowe nowej fizyki", Dr. Groera — „Psychologja wychowania", Dr. Hirszfelda — „Zagadnienie współżycia drobnoustrojów i człowieka", Dr. Roupperta — „O obronie przyciwgazowej", Dr. Szafera „Ochrona przyrody a higjena społeczna" (z przezroczami), Dr. Weigla — „O durze plamistym" i szereg innych. Ponadto liczne wykłady i odczyty zostaną wygłoszone **przez czołowych przedstawicieli nauki bułgarskiej, czechosłowackiej i jugosłowiańskiej.**

Potraktowana szeroko wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" obejmie niezmiernie ciekawe eksponaty odźwierciadlające całokształt naszego dorobku naukowego i przemysłowego w dziedzinach powyższych. Uwzględniona zostanie również bibljografja, dotycząca wszystkich działów naukowych, medycyny i przyrodoznawstwa.

Każdy, komu droga jest nauka polska i bliskie są hasła braterstwa Słowian, winien obecność swoją na Zjazdach uważać za nakaz bezwzględny. Należy tu podkreślić, że udział gości z krajów słowiańskich zapowiada się nadzwyczaj licznie.

Czy Hitler zmieni program?

Przed i po zawarciu konkordatu

Konkordat Rzeszy z Watykanem został już parafowany a podobno za 10 dni ma być podpisany.

Nie znane są jeszcze poszczególne jego punkty, nie znana opinja sfer kościelnych, które w „Osserwatore Romano" piętnowały nieustraszenie „bolszewizm narodowy" Hitlera, to też z wielką ostrożnością należy przyjmować wszystkie nieoficjalne i niesprawdzone jeszcze pogłoski.

Wedle informacyj zebranych przez „Temps" ogólne linje wytyczne konkordatu mają być rzekomo następujące:

Księża niemieccy i organizacje katolickie **nie będą się zupełnie mieszać do polityki.** Nauka religji katolickiej będzie obowiązkowa w tych miejscowościach, gdzie katolicy znajdują się w większości. Prawo małżeńskie będzie zreformowane w tym duchu, że po ślubie cywilnym będzie musiał, następować obowiązkowo ślub kościelny. Biskupi będą mianowani bezpośrednio przez stolicę Apostolską, która będzie o tem jedynie zawiadamiała kurtuazyjnie rząd niemiecki, religja katolicka będzie uznana za religję państwową obok wyznania protestanckiego.

Konkordat odnosi się do całej Rzeszy i tem samem znosi poniekąd poszczególne istniejące dotąd konkordaty z Bawarją, Badenją i Wirtembergją. Konkordat wzorowany jest podobno na pakcie Lateraneńskim zwłaszcza w dziedzinie zapewnienia pełnej swobody działalności Akcji katolickiej. Hitler, jak wiadomo, natychmiast po parafowaniu konkordatu zniósł zarządzenia skierowane przeciw prasie katolickiej, poszczególnym organizacjom i duchownym.

Jeżeli Hitler zawiera dziś konkordat z Rzymem, to należy z tego wnioskować, że odstąpił od swego dotychczasowego programu. Dał temu zresztą wyraz w ostatniej swej mowie do „Statthalterów", gdy oświadczył, jak to pisaliśmy, że „rewolucja nie może trwać wiecznie".

Ciekawe światło na stosunek Hitlera do Watykanu rzuca niewątpliwie poniższe oświadczenie W. Reventlow'a w „Reichswart" „Hitler nie może zawrzeć zgody z Rzymem inaczej jak pod warunkiem odstąpienia od swego programu. Pokój z Rzymem oznacza zerwanie absolutne, zasadnicze i bezwzględne z ideologją nacjonalno socjalistyczną".

Trzeba pamiętać i dziś o „wyznaniu wiary" „Voelkischer Beobachter'a". „Odmawiamy prawa do istnienia jakiejkolwiek doktrynie, która chce przeciwstawić swą powszechność dyscyplinię nacjonalnej i moralności rasy"...

A więc? Jakże dziś będzie?

Niemcy zabiegają o przymierze

Japońska wizyta w Berlinie

Od kilku tygodni **bawią w Berlinie wyżsi dostojnicy japońscy** ze sfer dyplomatycznych i wojskowych, którzy prowadzą **ożywione pertraktacje** z kierownictwem partji narodowo-socjalistycznej. Jak twierdzi „Daily Herald" pertraktacji tych osnową ma być **zawarcie przymierza między Niemcami a Japonją.**

Japonja jest w tej chwili bardzo popularna w Berlinie, gdzie dużo sympatji zjednało jej w sferach rządzących **wystąpienie jej z łona Ligi Narodów.** W kroku tym oraz w uwolnieniu się Japonji od ograniczeń i więzów formalnych wynikających z przynależności do Ligi Narodów widzą sfery rządzące w Niemczech **możliwości pozyskania poparcia Japonji dla swoich planów wschodnich.**

Wedle pewnych pogłosek Japonja organizuje **blok azjatycki ,do którego miałyby wejść Chiny, Mandżurja i Japonja.**

Wobec tych planów i zamiarów Japonii na Dalekim Wschodzie, przymierze z Niemcami mogłoby uchodzić za **reasekurację na froncie europejskim nietylko przeciw Rosji.**

Prasa sowiecka zajmuje się i interesuje żywo rozmowami japońsko-niemieckiemi, przypisując im **duże znaczenie.** Podkreśla ona przytem niezwykle **uroczysty charakter, jaki nadał rząd berliński przyjęciu delegatów japońskich oraz serdeczności, z jaką prasa niemiecka powitała Japończyków** poświęcając ich wizycie długie szpalty.

Rola Niemiec w nowem ewentualnem przymierzu byłaby zatem **mniej ważną i donioslą od roli Japonji.** Nie znajdując poważniejszych sojuszników w Europie, próbują Niemcy oprzeć się na dalekiej Japonii.

700-lecie miasta Chełmna

Drugi jubilat pomorski na dziewięciu pagórkach

Już w roku ubiegłym miasto Chełmno, perła miast pomorskich, mogło obchodzić swój jubileusz 700-lecia istnienia i to jako miasta, położonego na obecnem miejscu, pobudowanego (jak Rzym na 7 górach) na wierzchołkach 9 **pagórków nadwiślańskich,** czyli „chełmach". Stąd nazwa „Chełmno a z łacińskiego „culmen", czyli hełm, z czego z kolei powstało niemieckie „Culm". O warownej kastelanji Chełmnie, położonej na miejscu dzisiejszego Starogrodu (gdzie Krzyżacy pobudowali później swój zamek



Ratusz Chełmiński

warowny, chroniący jako najpewniejsza twierdza krzyżacka bezcenny skarb, relikwię, głowę św. Barbary), wspominają stare dokumenty i wzmianki historyczne, z których wynika, że wogóle Chełmno jest jednem z najstarszych siedlisk ludzkich na Pomorzu, liczące conajmniej 1200 lat istnienia. Jeżeli w roku bieżącym święci się jubileusz Chełmna, jest to raczej **700-lecie „prawa chełmińskiego",** t. zw. „Culmer Handfeste", postanowionego w 1233 r., a nadawanego następnie dalszym grodom pomorskim dla przeciwstawienia „prawu magdeburskiemu".

Jak ważnym ośrodkiem było Chełmno tak za czasów krzyżackich, kiedy aż do 1309 r., przed osiedleniem się Zakonu Krzyżackiego w Malborgu, było główną siedzibą Krzyżaków, jak i za czasów polskich jako stolica wojewódzka, świadczą o tem liczne, pochodzące od jego nazwy przymiotniki jak to: „prawo chełmińskie — morga chełmińska, — łokiec chełmiński, — miara chełmińska, — Ziemia Chełmińska, — Województwo Chełmińskie", (prócz niego istniało województwo malborskie z Malborgiem i pomorskie z Gdańskiem), Chełmińska, — Biskupstwo Chełmińskie, — Akademja Chełmińska...

To też, aby uczcić tak czcigodne, władne i możne, a zasługujące ze wszechmiar na pietyzm, uwielbianie i wdzięczność miasto — jubilata, urządzono w Chełmnie piękne uroczystości, zapoczątkowane ub. soboty, dn. 8 bm.

JUBILEUSZOWE UROCZYSTOŚCI.

Miasto przybrało odświętne szaty: mnóstwo chorągwi powiewało z gmachów urzędowych i prywatnych patrjotycznego grodu. W blaskach słońca błyszczało Chełmno, owa drogocenna perła w diademie miast pomorskich, z mnóstwem swych bram **triumfalnych, girland i wieńców, transparentów i napisów.** Przesuwały się rzesze mieszkańców miasta, powiatu i przybyłych z dalszych **zakątków Pomorza,** a między nimi niby jak czerwone kwiaty makowe snuły się liczne amarantowe mundury sokole.

Tryskały fontanny w migotliwych odblaskach słonecznych, a na kobiercach barwnej „Promenady" widniały z kwiecia cyfry: „1233—1933".

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę wieczorem koncertem publicznym orkiestry wojskowej 66 p. p. na rozległym rynku. Prześliczną aulę gimnazjum męskiego napełniło po brzegi, co najprzedniejsze obywatelstwo miasta, cała miejscowa inteligencja. Na bogaty program składały się: koncert orkiestry 66 p. p. im. Józefa Piłsudskiego, śpiewy Towarzystw „Św. Cecylji" „Harmonji", słowo wstępne prezesa miejscowego gniazda sokolego p. Wildenheina, wykład okręgowego referenta oświatowego sokolstwa, p. A. Nowickiego z Grudziądza i zakończenie przez prezesa okręgu III Sokołów, p. Stanisława Kunza (seniora). Główny mówca, rodem z Chełmna, uzasadnił **„Diaczego kochamy Chełmno?"** — wyliczając argumenty z przeszłości starego grodu. Burzą oklasków dziękowano mu za tak trafne, z serca do serca płynące wywody.

W niedzielę rano goście poczęli napływać pociągami, autobusami i statkami „Vistuli". Witano ich orkiestrami, przyjmowano delegacjami i odprowadzano pochodami do starej katedry, prześlicznie odnowionej, w której miejscowy ks. proboszcz **Bączkowski odprawił solenne nabożeństwo,** a ks. **Główczewski** wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie uformowany przez wszystkie organizacje wraz ze sztandarami i orkiestrami pochód przemaszerował na rynek, gdzie przed malowniczym, strzelistym ratuszem odbyła się uroczystość uczczenia miasta - jubilata oraz dokonano otwarcia zlotu sokołów. W jędrnych słowach, owianych patriotyzmem i otuchą na przyszłość podniósł prezes **St. Kunz zasługi miasta Chełmna, a w niem sokolstwa polskiego.** P. **Starosta Biały** z polecenia protektora obchodu i zlotu, Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, złożył serdeczne życzenia. Następnie przemawiał p. burmistrz Zawadzki, a w imieniu obywatelstwa chełmińskiego p. Chmarzyński. Referent oświatowy A. Nowicki odczytał depesze, wysłane Protektorowi, Wojewodzie Stefanowi Kirtiklisowi do Wilna, oraz prezesowi Sokolstwa Polskiego hr. Adamowi Zamoyskiemu w Warszawie.

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI.

Po przerwie obiadowej licznym i barwnym pochodem udano się na stadjon miejski, malowniczo położony u południowych stóp miasta w dolinie Fryby tuż przed Parkiem Słowackiego. Słońce wprawdzie przypiekało, nie odstraszyło **to** jednak ani tysięcy widzów, ani zastępów sokolich, zdobywających na swym dorocznym egzaminie chlubne świadectwo z osiągniętych wyników pracy nad udoskonaleniem ciała. Szczególnie podnieść wypada barwnie i sprawnie wykonane wolne ćwiczenia przez bardzo liczne szeregi sokole, oraz ćwiczenia marynarskie sokolic. Na zakończenie przed zgromadzoną publicznością i uformowanemi rzędami ćwiczących druhów i druhen przeczytano nadesłane życzenia i depesze a prezes Kunz, nawołując do dalszego ćwiczenia ducha i ciała dla obrony Ojczyzny, zamknął zlot. Potężne okrzyki na cześć najwyższych władz i tony „Roty" **roz**legały się po stadjonie i parku.

Zaroiło się miasto; w salach „Dworu Chełmińskiego" odbyły się zabawy taneczne, a hufce grudziądzkie podążyły ku Wiśle, aby po upalnym dniu i rzetelnych wysiłkach chłodnym wieczorem popłynąć na pięknym statku „Stanisławie" do domu. Na pokładzie przygrywała orkiestra S. M. P. przy farze; ochoczo kręciły się w takt muzyki rozbawione pary. Gdy zamigotały sylwetki Strzemięcina średniowiecznych śpichlerzy Grudziądza, wyrwało się jedno wspólne tęskne westchnienie: „Jaka szkoda, że już koniec"! Przed opuszczeniem statku zagrała orkiestra hymn narodowy, przy którego dźwiękach udano się na ląd.

Podniosłe uroczystości chełmińskie pozostaną wszystkim uczestnikom na długo w pamięci.

Albin Nowicki.

Depesza do Wojewody Pomorskiego

Do p. Wojewody Kirtiklisa, przebywającego w Wilnie, Sokoli ze zlotu w Chełmnie wysłali następującą depeszę:

„12 zlot 3 okręgu z okazji jubileuszu 700 lecia miasta Chełmna przesyła Czcigodnemu Protektorowi wyrazy najgłębszego hołdu i **sokole pozdrowienie: Czołem. Kunz,** prezes".

Idziemy naprzód

Wynik uzupełniających wyborów do Sejmiku Powiatowego w Kościerzynie

W dniu 9 bm. odbyły się uzupełniajace wybory z okręgów wiejskich do Sejmiku Powiatowego w Kościerzynie.

W obu okręgach wyborczych zgłoszono **15 list wyborczych.** Uprawnionych do głosowania było 21.020 wyborców, głosowało 14.874, z tego ważnych głosów 13.666 padło na listy:

BBWR. — 2.832, mandatów 5, Str. Nar. — 5.591, mandatów 13, NPR. — 4.202, mandatów 9, Niemcy — 1.041, mandatów 2.

W wyborach sejmowych 1930 r. przy 90 proc. głosów ważnych lista BBWR. otrzymała **2.545 gł.** czyli obecnie o 287 gł. więcej, lista zaś Stron. Narod. 8.610 głosów czyli obecnie o **3.019 głosów mniej.**

W poprzednim Sejmiku z okręgów wiejskich posiadało BBWR. — **3 mandaty,** obecnie zaś **5 mandatów.**

Powyższy wynik wyborów uważać należy za duży sukces obozu państwowego, zwłaszcza, jeśli się zważy, że powiat kościerski uchodzi za silną domenę wpływów endeckich oraz fakt, że organizacja BBWR. została po rozwiązaniu w maju 1932 r. reaktywowana dopiero w pierwszych dniach czerwca br., a zatem na 6 tygodni przed wyborami do Sejmiku. Z uznaniem też podnieść należy ofiarną pracę tymczasowego komitetu organizacyjnego BBWR. z p. Dr. E. Hulewiczem na czele.

Wyniki wyborów uzupełniających do Sejmiku kościerskiego świadczą o tem, że mimo olbrzymich trudności myśl państwowa — w tym powiecie — zdobywa coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Mimo jednostronnego zaangażowania się naszych przedstawicieli duchowieństwa na rzecz list endeckich, mimo szykan i trudności ze strony wielu wójtów i sołtysów — na listy o wyraźnem nastawieniu prorządowem padło **blisko 3.000 głosów.**

Mimo wszystko **idziemy naprzód.**

S. T.

Z całego kraju

NA BUDOWĘ SAMOLOTU

Z inicjatywy łódzkiego Związku Legjonistów rozpoczęto akcję wśród społeczeństwa, by zebrać fundusz na budowę samolotu województwa łódzkiego.

ZGON SĘDZIWEGO KAPŁANA

Zmarł najstarszy kapłan w diecezji lwowskiej ks. kanonik Jakób Białcz, proboszcz w Binerowie w 91 roku życia. Ś. p. ks. Białcz był proboszczem w Binerowie bezmała 60 lat.

KIESZONKOWE INTERESY „NARODOWCÓW"

Do władz śledczych zaczęły napływać liczne skargi na poważne nadużycia, jakie dzieją się w Banku Przemysłowym w Pułtusku. Sędzia śledczy p. Stanisław Jagusz wdrożył energiczne dochodzenie, którego rezultatem było aresztowanie dyrektora banku *Hieronima Głowińskiego*, b. prezesa banku Stanisława Wolskiego, członka zarządu Józefa *Mikołajskiego*, pisarza hipotecznego Antoniego *Sikorskiego*, wieloletniego prezesa rady nadzorczej i kasjera Wład. Gogolewskiego.

Pobieżne śledztwo ustaliło, że nadużycia sięgają *500.000 zł.* Polegały one na udzielaniu wbrew statutowi pożyczek *osobom niewypłacalnym, a rekrutującym się z obozu endeckiego.* Ponadto bank udzielał członkom zarządu oraz członkom dyrekcji długoterminowych pożyczek bezprocentowych, i jak do tej pory *pożyczki te nie zostały zwrócone.*

WĘDRÓWKI HITLEROWCA

Pod Brzezinem aresztowano Emila Ptoka, hitlerowca, pochodzącego z Raciborza, komendanta szturmówki hitlerowskiej w tem mieście. Przekroczył on nielegalnie granicę polską.

Budujmy „Flotę Narodową"!

75 porad na szczęście

Z cyklu: pielęgnujmy życie domowe

Twój dobry humor jest wypoczynkiem twego męża. Nie lamentuj nie uskarżaj się wobec niego. Staraj się, by w domu panował zawsze nastrój świąteczny, nawet wówczas gdy jesteście sami. **Bądź zawsze o 20 proc. weselsza, niż okoliczności to usprawiedliwiają.**

Bądź zawsze dla twego męża **niedoczytaną księgą.**

Rób mu czasem małe prezenciki. Zawsze trzeba abyś doskonale panowała nad sobą. Staraj się być **ponętną nawet podczas „sceny domowej".**

Mężczyzna może być szorstki i grubjański, kobieta nigdy, **bo to ją czyni brzydką.**

Przynajmniej raz na tydzień daj mu trochę swobody: niech sobie idzie gdzie chce, i niech się zabawi. **Nie pytaj go o to, gdzie był:** on sam ci o tem później opowie.

Od pierwszych chwil małżyńskiego współżycia przyzwyczaj go do tego, że i ty przynajmniej raz na tydzień **także wychodzisz sama z domu.** Pójdź sobie do przyjaciółki, do krewnych lub chociażby do kina. Niech twój mąż spędzi wieczór sam jeden i niech się zajmie tem, co lubi; może sobie naklejać fotografje, układać znaczki pocztowe lub rysować. W czasie „sceny domowej" nie wypominaj nigdy mężowi ile to dla niego poświeciłaś.

Wogóle nie rób mu sceny, jeśli on **wprawdzie** zawinął, jecz już cię przeprosił **za** mimowolne uchybienie. Nigdy **nie rób nadętej miny,** jeśli zauważysz, że mąż twój zainteresował się innemi kobietami. Raczej zapamiętaj sobie uważnie **co mu się w tych innych podoba.** Zazwyczaj są to zalety, których **on w tobie znaleść nie może.** Zawsze zwracaj uwagę twego męża na zalety innych kobiet: **będzie cię uważał za ideał!**

Nie zapominaj powtarzać, że umie on przepysznie przyrządzać jajecznicę: wówczas będzie cię on stale chwalił za twe zdolności kulinarne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

piątek 14 lipca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Małgorzaty

Piątek Bonawentury

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 19 bm włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars: — Mąż z urojenia.
Światowid: — Królowa szybkości.
Palace: — Szanghaj — Ekspress.

Z miasta

— **Odczyt pułk. dr. Sokołowskiego** W czwartek dnia 13 bm o godz 20 odbędzie się w lokalu przy ul Mostowej 21 wspólne posiedzenie Sekcji Sanitarnej TWW i Towarzystwa Lekarskiego, na którem wygłosi referat pułk. dr. Sokołowski na temat: „Wrażenia z podróży samochodem p zachodniej Europie oraz z zjazdu medycyny i farmacji wojskowej w Madrycie".

— **Zmiana w Dyrekcji PTR.** W miejsce ustępującego dyrektora Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Zygmunta Otmianowskiego obejmującego kierownictwo działu nadzorów sądowych Pomorskiej Izby Rolniczej, Zarząd Główny PTR mianował p. dr. Aleksandra Zakrzewskiego. P. dr. Zakrzewski obejmuje stanowisko z dniem 15 bm

— **Francuskie Święto Narodowe.** Staraniem Agencji Konsularnej Francuskiej i Stowarzyszenia Polsko Francuskiego w Toruniu odprawioną zostanie w dniu 14 lipca br. o godz. 9 w bazylice św. Jana z okazji Francuskiego Święta Narodowego uroczysta msza święta. Liczny udział obywatelstwa pożądany.

— **Wycieczka chóru garnizonowego.** Na poziomki, na jagody — jedźmy bracia, starzy, młodzi. Póki lato i słoneczko — będzie też i piweczko. Muzyczka przygrywać będzie — a i śpiew, tam też będzie. A po plasach i zabawie — każdy spocznie sobie w trawie. Młody las ukoi ciebie — nowych sił nabierzesz w siebie. Wypoczęty, ubawiony — powrócisz znów w ramiona żony. To też mile cię zaprasza — garnizonowa brać śpiewacza. Na niedzielę 16-go, hen na góry imienia swego. Przedsprzedaż biletów w składzie kolonjalnym ul. Mostowa 25.

— **Bibljoteka Wojskowa DOK VIII i Bibljoteka Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Toruniu,** ul. Jagiellońska 2, otwarte dla użytku czytelników od dnia 12 bm. Wypożyczalnia czynna od godz. 15 do 20 w dni powszednie, czytelnia otwarta od godz. 8 do 21 w dni powszednie, od 11 do 13 w niedzielę.

— **Wyjazd kolonji żeńskiej TNSW** do Dołoku nastąpi nieodwołalnie w dniu 17 lipca br. o godzinie 14 minut 24 z dworca Toruń — Przedmieście. Rodzice, którzy nie załatwili jeszcze sprawy kolonji, zechcą się zgłosić w lokalu TNSW, ulica Chełmińska 2, pierwsze piętro, od godziny 16 do 18 najdalej do piątku, dnia 14 bm.

— **Utonięcie podczas kąpieli.** Dnia 10 bm o godz. 10,30 utonęła podczas kąpania się w Wiśle Urszula Bordewiczówna, zam. przy rodzicach w Kąkolu w pow. toruńskim Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Rysopis ofiary: wzrost 1,30 mtr., twarz pe

Szybowiec nad Toruniem

28 panów i 2 panie szkoli się na pilotów szybowcowych

W całej Polsce zaczyna rozwijać się bardzo intensywnie nowa dziedzina sportu: — **szybownictwo.** Sport ten zatacza coraz to szersze kręgi, zjednując sobie coraz to większe rzesze zwolenników.

Cicho, bez reklamy zawiązało się w grodzie Kopernika w ub. roku **Koło Szybowcowe**, które równie cicho jak powstało **zabrało się do pracy.** Zorganizowano **kurs instruktorski**, w ramach którego ubiegłej zimy odbył się kurs teoretyczny, wydano skrypt, przeprowadzono repetycje i t. p., a następnie nakreślono plan dalszej już praktycznej pracy, do wypełnienia którego teraz właśnie przystąpiono.

W środę rozpoczął się w Toruniu jako drugi etap prac Koła **kurs pilotażu szybowcowego kategorji A., na który zgłoszonych jest 30 osób (w tem 2 kobiety).** Otwarcie kursu poprzedziło w ub. niedzielę zebranie informacyjne, połączone **z pokazem taboru** i ze zwiedzaniem oddanego bezinteresownie przez Magistrat m. Torunia **szybowiska.** Na zebraniu tem obecnych było przeszło **50 osób z pośród członków Koła i sympatyków.** Kierownik techniczny kursu **inż. Ostrowski** przedstawił zebranym dotychczasową działalność Koła, poczem **por. pilot Stablewski** omówił stronę techniczną kursu praktycznego. Zebranie zakończył prezes Koła **kom. Buyko,** który otworzył kurs nawołując uczestników do **wytrwałej i sympatycznej pracy nad rozwojem rodzimego szybownictwa w Toruniu.**

Warunki pracy kursu — mimo poparcia ze strony Miejskiego Komitetu LOPP. i władz wojskowych — nie są należyte, **brak bowiem odpowiedniej ilości aparatów,** które umożliwiłyby szkolenie większej naraz ilości pilotów szybowcowych i zaspokoiłoby frekwencję i gorliwość zgłaszających się kandydatów, zwłaszcza młodzieży w wieku przedpoborowym.

Tu otwiera się **pole do popisu dla społeczeństwa, które może łatwo przyjść z pomocą szybownictwu na Pomorzu.** Mało może, powinno pomóc, gdyż szybownictwo to nietylko piękny i emocjonujący sport, lecz także przygotowanie do obrony kraju W razie wojny pilot szybowcowy w czasie dwa razy krótszym (i odpowiednio mniejszym nakładem kosztów), może stać się pilotem silnikowym. Trzeba więc pamiętać, że dbając o rodzime szybownictwo, dba się równocześnie i o rozwój obronnych sił powietrznych Rzplitej.

Mamy przykład doskonały i groźny zarazem w postaci Niemiec, gdzie sport szybowcowy stoi na wysokim poziomie, właśnie dzięki ofiarności społeczeństwa.

Przyczyna przodowania innych narodów na polu szybownictwa — leży tylko w obojętnym stosunku społeczeństwa naszego do tej ważnej gałęzi przysposobienia lotniczego. Twórczych i odważnych, a wytrwałych polskich pilotów szybowcowych w naszym kraju — nie brak, trzeba im tylko dać względne warunki rozwoju.

Czyż torończycy nie mogliby przyjść z pomocą w poczynaniach Koła Toruńskiego? Uczynić to nie jest tak znów ciężko. Potrzebne są maszyny szkolne, które możnaby budować niewielkim nakładem kosztów. Szybowiec taki kosztuje od 700 do 1.300 złotych.

Słyszeliśmy na zebraniu informacyjnem głośno wypowiadane myśli narybku szybowcowego: **„Gdyby Toruń ufundował maszyny na skrzydłach których widniałyby napisy „Piła", „Gdańsk" — z jakąż dumą latałby na takim szybowcu toruńczyk!"** I mogą latać torunianie na takich szybowcach, **trzeba tylko trochę dobrej woli — Obywatele Torunia — trzeba chcieć!**

Ofiarna działalność wojska i społeczeństwa przyniesie bogaty plon

Z kolonji dzieci polskich z Niemiec w Toruniu

Kolonja letnia dzieci polskich z Niemiec w Toruniu, zorganizowana przez Pomorski Komitet Wojewódzki Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, *rozwija się pomyślnie* i spotyka się *z życzliwością całego społeczeństwa toruńskiego.* Wychowankowie kolonji w ciągu swego parudniowego pobytu w Toruniu zaaklimatyzowali się i czują się doskonale. Różnice, jakie cechują berlinianków, hamburczyków, ślązaków, szybko zatarły się i rozpłynęły w ogólnem poczuciu *przynależności do jednej wielkiej Polskiej Rodziny.*

Kierownictwo kolonji, jak i opieka, działa, jak na warunki miejscowe, wyśmienicie, kładąc w swej pracy na pierwszy plan sprawę wychowania młodych przybyszów w duchu polskim.

Kolonja Towarzystwa utrzymaną jest z ofiarności społecznej i instytucyj, która dotychczas nie zawiodła. Przedewszystkiem podkreślić należy ofiarną współpracę i szeroką inicjatywę, jaką podjął *Komendant Miasta p. płk. Matzenauer,* w celu obesłania kolonji pokaźną ilością naturaljów, zrozumienie i chętne przyjście z pomocą przez wszystkie formacje wojskowe, stacjonowane w Toruniu oraz serdeczną życzliwość dowódcy O. K. p. gen. *Pasławskiego.* Pomoc wojska zapewniła kolonji środki wyżywienia na dłuższy okres czasu.

Niemniej wydatnej pomocy udzielił p. *Jakubowski,* dyrektor Kasy Chorych w Toruniu, *oddając bezpłatnie* do dyspozycji kolonji łaźnie Kasy Chorych. Pływalnia garnizonowa stoi dla kolonji otworem, także bezpłatnie.

Nadto na cele kolonji toruńskiej złożyli ofiary w gotówce bądź w naturaljach *ks. Paszota* z Kaszczorka, p. *Zdzisław Buczkowski* z Tylic, p. *Edward Myslakowski* z Jedwabna, p. p. *Władysław Kiedroń* z Kowrózka, p. *Jankowski* z Kordczyn, p. prezes *Donimirski* z *Łysomic,* ks. *Marchlewski* z Łążyna, p. *Broda,* fabrykant z Torunia. Nadto p. dyr. Targowska ugościła chłopców podwieczorkiem a p. Ditman udzielił bezpłatnego przejazdu przez Wisłę przez cały czas pobytu kolonji w Toruniu.

Jeżeli kolonja nadal cieszyć się będzie dotychczasową opieką i ofiarnością odpowie niewątpliwie zadaniom, jakie nakłada na nas sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech.

Młodzież toruńska nad morzem

Od 26 ub. m. bawią w Wielkiej Wsi nad Morzem uczniowie gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu w liczbie 17 chłopców pod opieką prof. Z. Machinki. Kolonja uczniowska kwateruje w stodole, a wyżywienie otrzymuje z domu związkowego Zw. Naucz. Polsk., prowadzonego przez pp. Ciomborowskich.

Program dnia chłopcy układają wspólnie z opiekunem, urządzają wycieczki po wybrzeżu, m. in. brali udział w czasie „Święta Morza" w Gdyni, zwiedzili Rozewie i t. d., prowadzą wieczorne gawędy na różne ciekawe tematy, związane z problemem morza, jego obrony, samorządu, powinności obywatelskich we wszystkich dziedzinach życia i w. in. Jeśli do tego dodamy przecudną pogodę, która stale dopisuje „letnikom", umożliwiając korzystanie z kąpieli morskich, opalania się, uprawiania gier sportowych, otrzymamy zupełny obraz beztroskiego życia i wypoczynku naszych przyszłych obywateli. Szczególnie należy podkreślić obfite ilościowo i jakościowo 5 razy dziennie odżywianie się chłopców, którem ze znajomością sztuki kulinarnej kieruje niestrudzona P. Ciomborowska. Kolonja uczniowska swoim humorem i wyprawami pływackiemi na morzu zyskała sobie popularność wśród plażowiczów.

Niemałą sensację na plaży w ostatnich dniach tygodnia wzbudzili przydzieleni do kolonji chłopcy polskiej szkoły powszechnej w Gdańsku, którzy masowo rzucili się do kupna gazet polskich. Do łez wzruszyła scena, kiedy dzieci entuzjazmowały się głośnem czytaniem zakłętej w pismo polskiej mowy i co chwilę wznosiły okrzyki: „niech żyje Polska, niech żyje polskie morze".

Nowymi letnikami zajęli się starsi uczniowie, starając się należytą opieką i obcowaniem z rodakami pogłębić w nich miłość ku macierzy i wykazali tem samem, że nawet w czasie wypoczynku nie można zapominać o służbie Państwu.

ciągła, włosy blond, oczy niebieskie, ubrana tylko w fartuch w prążki biało-niebieskie.

— **Zasłabnięcie na cmentarzu.** Dnia 11 bm o godz. 11 zasłabł nagle na cmentarzu przy kościele św. Jana 40 letni Stanisław Braun bez stałego miejsca pobytu. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala miejskiego.

— **Czyje portfele?** Oskar Dittmann, właśc. parostatku przewozowego na Wiśle złożył w komisarjacie I policji państwowej 2 portfele skórzane, które znalazł na jego statku, zagubione przez nieznanej osoby. Portfele zostały przesłane do tut. Magistratu, biuro znalezionych rzeczy.

— **Zaginięcie małej dziewczynki.** Murawski Ksawery ul. Piekary 26-28 zawiadomił kom. policji państwowej o wydaleniu się jego wychowanicy, 12 letniej Marty Grzelgówny w dniu 6 bm. Dziewczynka dotychczas nie powróciła do domu.

— **Znów kradzież roweru.** Gustawowi Wolszlegerowi skradziono z korytarza domu przy ul. Kopernika 17, gdzie mieszka, rower męski. Sprawca nieznany.

— **Zgon.** W dniu 12 bm zgłoszono zgon Romana Jana Mackowskiego ur. 1933.

Zakonspirowany informator prasy niemieckiej

Donoszą z Berlina, że prasa niemiecka w depeszach „Telegraphen Union" z Torunia oskarża polskie władze szkolne o stosowanie rygorystycznych zarządzeń polonizatorskich wobec niemieckich szkół mniejszościowych. — Jako przykład dzienniki niemieckie przytaczają rzekomy wypadek w niemieckiem ewangelickim gimnazjum we Lwowie, gdzie jakoby wskutek szykan nauczycielki języka polskiego jeden z uczniów rzucił się pod przejeżdżający pociąg, a drugi zbiegł i dopiero po 10-ciu dniach został odnaleziony w stanie zupełnego wycieńczenia. Jednocześnie dzienniki niemieckie rozpisują się o rzekomym napadzie powstańców polskich na szkołę niemiecką w Kostrowie pod Mysłowicami, co spowodowało skargę Volksbundu do Calondera.

Ciekawe, że bzdurliwe te i nacechowane wyraźną tendencją antypolską doniesienia — otrzymuje prasa niemiecka od jakiegoś zakonspirowanego informatora, który obrał sobie na siedzibę właśnie Toruń. Sprawą tą niewątpliwie zainteresują się powołane do tego czynniki.

Ruch statków na Wiśle

W dniu 12 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Batory z Torunia do Tczewa, Francja z Tczewa do Warszawy, Herold z Warszawy do Bydgoszczy, Mars z Warszawy do Gdańska, Herold z Warszawy do Torunia, Mickiewicz z Tczewa do Warszawy.

Propaganda tenisu przez TKLT

Celem umożliwienia uprawiania tenisu przez jak najszersze warstwy, Toruński Klub Lawn-Tenis oddaje korty swe przy ulicy Mickiewicza bezpłatnie w każdy czwartek, przez cały dzień wyłączając święta za poprzedniem zamówieniem kortu na godzinę. Używający kortu w te dni opłaca tylko za podawanie piłek 40 groszy od godziny. Piłki bezpłatnie dostarcza klub.

TKLT obniża dalej taryfę dla niecz łonków klubu na 1,20 zł od godziny, nie licząc opłaty za podawanie piłek.

To wystąpienie klubu jako nader aktualne i wskazane, godne jest szczególnego uznania, w dzisiejszych ciężkich dla każdego warunkach. 4004

Z teatru

Dziś w czwartek, dnia 13 lipca br o godz. 20 „Fräulein Doktor. Passe partout nieważne.

W piątek, dnia 14 lipca br. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Fräulein Doktor", faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach Jerzego Tepy Abonamenty i passe partout nieważne.

W sobotę dnia 15 bm. o godz. 20 ciesząca się niebywałem powodzeniem sztuka Jerzego Tepy pt „Fräulein Doktor", która jeszcze tylko przez kilka dni zostaje na afiszu Teatru Polskiego

W obozie „Straży Przedniej" w Gdyni

Jak już donosiliśmy pod protektoratem i przy udziale p. premjera Jędrzejewicza odbędzie się w Gdyni dnia 16 bm. z okazji trwających w czasie feryj letnich kolonji obozów w Gdyni, Kartuzach i Chmielnie, święto organizacji pracy obywatelskiej młodzieży, „Straży Przedniej".

W związku z tem współpracownik nasz odwiedził obóz „Straży" w gdyńskim domu emigracyjnym. Poniżej zamieszczamy poczynione przezeń spostrzeżenia.

„Święto miłości kochanej Ojczyzny
Oto w Twą służbę wchodzi hufiec nasz,
Od lat najmłodszych do późnej siwizny
Pragniem przy Tobie czujną trzymać straż."

Szare mury domu emigracyjnego rozbrzmiewają wesołym gwarem. Groźny wartownik z karabinem pilnuje dostępu do tego własnem zdrowem życiem żyjącego państewka. Obóz „Straży Przedniej". Białe z polskiego lnu utkane koszulki, granatowe bereciki, zielone drelichy wojskowego przysposobienia pomieszały się w jedno olbrzymie mrowisko chłopięcego tłumu.

Komendant prowadzi nas przez dwie świetlice, gdzie nawpół ubrani, opaleni chłopcy czytają, piszą, pracują.

W głównej świetlicy prymitywna sympatyczna scenka.

Na ścianach wszystkie wychodzące w Polsce pisma dla młodzieży. Portrety. Fotografje.

Proste patrjotyczne napisy:

„Morze to potęga Polski — „Państwo buduje się pracą a broni się krwią".

Na ławkach, przy stolikach chłopcy. Uczniowie gimnazjalni z całej Polski.

Mam w ręku spis tych 600 młodych „obywateli". Stu przeszło pochodzi ze Śląska, są Poznaniacy, jest Lwów i Kraków, są małe miasteczka kresowe Wołynia i Wileńszczyzny. Są chłopcy z Warszawy i Pabjanic, z Torunia i Białej Podlaskiej. Zjechali się tu wszyscy, spotkali przy wieczornych ogniskach obozowych. Zniknęły dzielnice, zaginął patrjotyzm lokalny — jest tylko „Straż Przednia", ożywiona wielką ideą służby dla Państwa.

Na dziedzińcu instruktor WF zebrał dokoła siebie grupę chłopców. Pchają kulą. Rzucają dysk. Ostanie przygotowania do niedzielnych zawodów.

A w dużej sali inny intruktor mówi o wartości pieniądza, wyjaśnia przyczyny klęsk ekonomicznych, przygotowuje setkę młodych słuchaczy do zagadnień gospodarczych, z któremi za rok lub za dwa spotkać się będą musieli w życiu.

Cicho spokojnie bez szumnych procesów bez pokazowej pompy pracuje „Straż Przednia". Pracuje nad budową trwałych podwalin Państwa.

„Straż Przednia" jest dzisiaj silnym samodzielnym organizmem. Nie jest ona Przysposobieniem Wojskowem, i nie ma celu pracy wojennej — jest ona przysposobieniem ideowem do przyszłej służby dla Państwa. Ożywia ją tradycja samozaparcia Legjonów, spaja ją w twardą całość wielka idea Mocarstwowej Polski. Kto wyjdzie z szeregów „Straży Przedniej wyjdzie przygotowany do życia, wyjdzie jako pożyteczna jednostka społeczeństwa.

Wpoić w młodzież poczucie odpowiedzialności w życiu społecznem, wbić głęboko w rozum i w serce zrozumienie dla pojęcia Państwa, oto głębokie cele pracy instruktorskiej w kształceniu młodych umysłów.

Instruktorzy czuwają. W dużej kancelarji kolonji ciągły ruch. „Obywatel komendant „Guewa" z instruktorami Kisielińskim i Wasylewskim trzyma mocno w swych rękach skomplikowany aparat kolonji.

Dużo jest pracy, dużo uciążliwego biegania. Z jednej strony utrzymywać w karbach 600 chłopców ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, z drugiej strony zapewnić im wszystko co im do życia potrzeba.

I tutaj jest właśnie dużo zgrzytów, bo Etap Emigracyjny nie traktuje tej wielkiej organizacji z należytego punktu widzenia. Etap emigracyjny nie ułatwia pracy komendantom. Psychoza wykorzystania letniska dotarła niestety i tutaj.

Ale małe zmartwienia administracyjne nie rzucają cienia na całość. Kolonja przygotowuje się do wielkiej uroczystości. W niedzielę gości będzie obóz Straży swego założyciela i opiekuna Ministra Oświaty i Premjera Jędrzejewicza. Będzie to wielka rewja tężyzny fizycznej i duchowej, wielka parada gotowości służenia Państwu.

W czasie krótkiego istnienia „Straż Przednia" zdziałała wiele. Zobaczymy w co się skrystalizuje w przyszłości. Dziś powiedzieć już można, że przyszłość należy do niej.

Młodzi pionierzy Straży Przedniej potrafią służyć Ojczyźnie, bo jako dzieci zrozumieli wielką prawdę. Zrozumieli, że „Państwo buduje się pracą, a broni się krwią".

Straż Przednia da Państwu pewnych obywateli. Obywatele ci będą umieli pracować dla Ojczyzny w czasie pokoju, będą umieli pokój ten jaknajdłużej utrzymać, ale będą umieli bronić gdy zajdzie potrzeba bez wahania i chwycić za broń.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Orłowie

We wtorek wieczorem mieszkańcy Orłowa poruszeni zostali niespodziewanem przybyciem dwóch czarnych z białemi kołami samochodów dobrze znanych ostatnio na wybrzeżu, należących do garażu Pana Prezydenta Rzplitej. — Samochody zatrzymały się przed pensjonatem „Mewa" i z jednego z nich wysiadł Pan Prezydent z najbliższą rodziną.

Wieść o przyjeździe Głowy Państwa roznosła się momentalnie po całem Orłowie i ze wszystkich stron przybywać zaczęły grupy letników, aby zbliska ujrzeć Pana Prezydenta Mościckiego. Grupa dzieci, bawiących się przy molo poznawszy Dostojnego Gościa otoczyła samochód wznosząc spontaniczne okrzyki: — „Niech żyje!"

Pan Prezydent zabawił około godziny w Orłowie, poczem obydwa samochody zginęły z oczu, kierując się do Gdyni.

Karygodne zachowanie się wobec Głowy Państwa

Podczas pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Jastarni zaszedł oburzający incydent, który wywołał wśród ludności ogólne oburzenie.

W czasie wysiadania Pana Prezydenta na molo z okrętu, pies niejakiego Lisakowskiego napadł na psy Pana Prezydenta, które zaczęły się gryźć. Pan Prezydent i Jego otoczenie starało się psy rozpędzić, w trakcie czego pies Lisakowskiego został uderzony. Wówczas Lisakowski podszedł do Pana Prezydenta i odezwał się: „z jakiej racji Pan uderzył psa?"

Lisakowski był w stanie podchmielonym. Z polecenia adjutanta został on osadzony w areszcie na okręcie wojennym „Mewa", aż do czasu wyjazdu Pana Prezydenta. Przy wyjeździe Pan Prezydent polecił Lisakowskiego zwolnić, a nazwisko podać do adjutantury w Gdyni.

Niezwykłe zachowanie się Lisakowskiego tłumaczy on, że nie wiedział, że stoi przed Głową Państwa. Ludność miejscowa jest rozgoryczona wypadkiem, jaki zdarzył się Panu Prezydentowi podczas Jego wywczasów i na pewno pouczy Lisakowskiego, jak powinien zachować się obywatel wobec Najwyższego Dostojnika Państwa.

Ciekawe wykopalisko historyczne pod Orunią

W torfowisku znaleziono łódź z średniowiecza

Robotnicy zatrudnieni przy pracach ziemnych i meljoracyjnych w Oruni przy Niederfeld (na terenie Wolnego Miasta Gdańska) na trafili w torfowisku na twardą powierzchnię jakiegoś przedmiotu. Przy dalszem odkopaniu stwierdzono, że są to części bardzo dobrze utrzymanej łodzi, pochodzącej z średniowiecza. —

O znalezieniu zawiadomiono Kustosza Muzeum w Oliwie, który na podstawie przeprowadzonych badań wstępnych stwierdził, że według wszelkiego prawdopodobieństwa łódź pochodzi z średniowiecza, a kształtem swoim przypomina łodzie Wikingów.

Długość łodzi wynosi 10 do 12 metrów. — Każde z żeber wykonane jest z jednego kawałka drzewa.

Właściciel terenu, na którem znalezisko od kopano, p. Voss, przekazał dobrze utrzymane części łodzi Muzeum Historycznemu w Oliwie.

5390 kilometrów

Nieraz dziwią się swoi i obcy na rozwiel możnienie przemytu w Polsce. Składają się na to dwa zasadnicze czynniki, z których wymieniliśmy już w tytule 5390 kilometrów to długość naszych granic, położonych przeważnie na nizinach, a więc całkowicie odsłoniętych. Druga przyczyna tkwi wewnątrz kraju i jest jedną z konsekwencyj naszej wiekowej niewoli — brak obywatelskiego uświadomienia gospodarczego. Zło to tkwi głębiej niżby się pozornie zdawało. Z jednej strony okres przed niepodległościowy uczył wrogiego ustosunkowania się względem państwowego skarbu, z drugiej pierwsze lata naszej niepodległości na cechowane były zdecydowanie konsumcyjnym stosunkiem obywatela względem państwa. To też nie należą dzisiaj do rzadkości fakty, że ktoś ustami, pełnemi patrjotycznych frazesów ciągnie dym z przemycanego papierosa. Niektórzy z tych ludzi wstydzą się. gdy im zwrócić na ten paradoks uwagę, inni są poprostu zdziwieni: Polska Polską, ale istnieje właśnie poto, aby oni mogli folgować swoim nawykom i zachciankom. Niestety, dość popularne gdzie niegdzie komentowanie wolności. Ten symbo liczny przemycany papieros w ustach pełnych patrjotycznych frazesów, to świadectwo ideologicznego ubóstwa, z którem musimy nieustannie walczyć.

LUBAWA

Sędzia Sądu Okręgowego w Toruniu Nawrocki, na sesji wyjazdowej w dniu 4 bm. rozpatrywał kilka spraw, przeciwko kilku niespokojnym duchom lubawskim.

Chcieli wyfrunąć z klatki...

Dwaj aresztanci Wiśniewski i Pietrusiński, osadzeni w areszcie w Lubawie, postarawszy się o odpowiednie narzędzia, otworzyli sobie klatkę i zamierzali wyfrunąć na wolność. Pech jednak chciał, że na korytarzu spotkał ich dozorca, i jak niepyszny ch odprowadził zpowrotem do więzienia. Niewczesnym miłośnikom wolności Sąd dołożył jeszcze po 6 miesięcy więzienia.

Najedli się i napili, a zapłacić nie chcieli.

Do restauracji Czajkowskiego w Lubawie weszło dwóch osobników, i zaczęli obficie zakrapiać robaka. Gdy gospodarz upomniał się o zapłatę, osobnicy ci wszczęli awanturę, a przywołany policjant Kaczmarek, z trudem awanturników odprowadził na posterunek, gdzie dopiero zdołał ich wylegitymować. Jak się okazało, byli to dwaj braci Antoni i Juljan Kleinowie.

Głównego awanturnika, Antoniego Kleina, Sąd zasądził na 3 miesiące więzienia i karę tę zawiesił mu na 2 lata, Juljana Kleina zaś uwolnił.

Za przemyt zapalniczek z Niemiec do Polski.

Robotnik Jan Flaszyński wpadł na pomysł łatwego dorobienia się. Ponieważ zapalniczki są w Polsce opodatkowane, Flaszyński zorganizował przemyt tych patentowych specjalności z Niemiec do Polski, oczywiście bez uiszczenia opłat skarbowych. Interes byłby szedł dobrze, gdyby nie zbytnia ciekawość straży granicznej, która w pewnym momencie przytrzymała Flaszyńskiego i odebrała mu 14 zapalniczek, osadzając go jednocześnie w areszcie. Sędzia zasądził przemytnika na tysiąc i 50 zł grzywny, lub 52 dni więzienia.

Kontyngenty francuskie

Państwowy Instytut Eksportowy wyjaśnia, że jedynie kontyngenty hodowlane, a więc: baranina, owce żywe, konie i trzoda chlewna, — dzielone są w Polsce przez wywozową komisję rozdzielczą, natomiast kontyngenty na jaja i na jęczmień, podobnie jak i w ubiegłym kwartale dzielone są przez Francję pomiędzy tamtejszych importerów.

Dwaj robotnicy zasypani na śmierć

Straszny wypadek przy kopaniu fundamentów

Dnia 11 bm. o godz. 9,35 przy budowie fundamentu w Tczewie przy ul. Dworcowej 13 przez obrywającą się ziemię zasypanych zostało 3-ch zatrudnionych tam robotników: Bruno Wojciechowski, Fr. Grunka, Alfons Cejrowski, wszyscy z Tczewa.

Pierwszego wydobyto żywego, dwóch ostatnich zaś już nieżywych. Według dotychczasowych dochodzeń winą za wypadek ponosi budowniczy Braundorf z Tczewa, który nie zabezpieczył ścian odkopanego fundamentu.

Konferencja Izb zachodnich w Gdyni

Dowiadujemy się, że we czwartek, dnia 13 bm. odbędzie się w Gdyni pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu konferencja Izb Przemysłowo - Handlowych w Gdyni, Bydgoszczy i Poznania, w sprawie terytorjalnych granic wymienionych Izb.

Konferencja ta jest dalszym etapem prac zmierzających do uregulowania kwestji Izb zachodnich. Dla informacji nadmieniamy, że Izba bydgoska wysunęła aktualny i życiowy postulat, zmierzający do utworzenia Izby Morskiej w Gdyni, z uwagi na doniosłe znaczenie handlu zagranicznego i konieczności specjalizacji w rozległych zagadnieniach polityki morskiej.

Ze zjazdu S. M. P. w Kościerzynie

W ub. niedzielę odbył się w Kościerzynie zjazd delegatów Zw. S. M. P. przy udziale przeszło 4 tysięcy członków Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem przez ks. prob. Krysińskiego. Kazanie wygłosił ks. kan. Raszeja z Pelplina.

Po nabożeństwie ulicami miasta przeciągnął pochód z kilkudziesięciu sztandarami, który udał się do Strzelnicy, gdzie nastąpiły obrady Zjazdu. M. in. ogłoszono wyniki II-go związkowego konkursu obowiązkowości. Do najlepszych zaliczono S. M. P. w Skurczu, w Papowie Toruńskiem i w Fordonie.

Zjazd wysłał depesze do nuncjusza papieskiego msg. Marmaggi'ego, p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, ks. biskupa Okoniewskiego, dowódcy O. K. VIII. p. gen. Pasławskiego i kuratora szkolnego p dr. Pollaka.

Na zakończenie zjazdu odbył się konkurs orkiestr S M. P.

Chojnice

2 lata więzienia za zabicie złodzieja

Paweł Keiser, ale nie koronowany Keiser, a nawet nie krewny tego Keisera, który uciekł z Berlina i skrył się w Doorn, tylko nasz Kaszuba zwykły kowal, zamieszkały w Szumlasie Królewskim, gdy w nocy 19 września chciał się zakraść złodziej do jego kuźni, strzelił z rewolweru rzekomo na postrach, i jak się później okazało, zabił nocnego gościa, niejakiego Piotra Dzwonkowskiego. Dzwonkowski dostał kulą z tyłu w plecy. Kula przeszyła mu serce i powaliła go trupem na miejscu.

Sąd Okręgowy w Chojnicach zasądził Keisera na 2 lata więzienia, a Sąd Apelacyjny w ub. piątek zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zawieszając karę warunkowo na lat 5.

Pożar mostu w Tczewie

Dnia 11. bm. około godz. 15 zapalił się z nieustalonej dotychczas przyczyny wiślany most kolowy w Tczewie. Pożar objął przestrzeń około 25 mtr. Do akcji ratunkowej wezwane zostało wojsko.

Wąbrzeźno

— Spadł z rusztowania i poniósł śmierć.

Dnia 7 bm. o godz. 10,30 spadł z rusztowania z wysokości pierwszego piętra na chodnik malarz Feliks Prusiecki, urodzony dn. 12. 3. 1897 roku w Wąbrzeźnie. Upadek był tak fatalny, że P. poniósł śmierć na miejscu.

Gutowice pow. chojnicki

— Utonął w torfowisku. Dn. 9 bm. parobek St. Borowaw, lat 16, podczas kąpania się w trzęsawisku torfowiskowem, został wessany przez grząski grunt i utonął. Po kilku godzinach poszukiwań zwłoki zostały wydobyte.

Runowo Kraińskie

— *Obozy harcerskie.* Od kilku lat stało się Runowo Kraińskie prawdziwem obozowiskiem harcerskiem. Jak poprzednich lat, tak i tego roku odbywa się kurs instruktorski dla nauczycielek szkół średnich i powszechnych pod kierownictwem inspektorki harcerek oraz delegatki M. W. R. i O. P. p. Wocalewskiej. W kursie uczestniczy około 120 druhen. Na kolonje zjechała również drużyna Szkoły Wydziałowej z Nakła. Od 1 lipca rozpoczął się 3-tygodniowy kurs zastępowo-instruktorski dla młodzieży męskiej pow wyrzyskiego i szubińskiego. Udział bierze 48 kursistów.

— *"Święto Morza".* Nadzwyczaj uroczyście obchodzono w Runowie „Święto Morza" Po przemówieniu kierownika szkoły p. Figurskiego, drużyna harcerska im. Orzelskiego pod kierunkiem nauczyciela p. A. Wnuka rozpoczęła przy ognisku wespół z drużyną harcerek z Nakła swoje popisy. Po śpiewach, puszczaniu wianków i deklamacjach młodzieży piękne przemówienie wygłosił mjr. rez. p. St. Smoliński, licznie zebrani uchwalili rezolucję, wznosząc okrzyki na cześć Rzplitej i p. Prezydenta. Strzały z moździerzy i potężny śpiew „Roty" rozniósł na wsze strony, że Runowo łączy się z całym krajem w dniu „Święta Morza".

Programy radjowe

Czwartek, 13 lipca:

Warszawa: 7.20 Płyty gramofonowe; 7,30 Płyty gramofonowe; 12,05 Płyty gramofonowe; 12,35 Słynne śpiewaczki (płyty); 14,55 Piosenki w wykonaniu I. Argentiny (płyty); 15,15 Muzyka jazzowa (płyty); 15,25 Kom. gospodarczy; 15,35 Piosenki w wyk. chóru Eryana (płyty); 15,45 Kronika harcerska; 15,50—16,00 Utwory na gitarę w wyk. W. Żywolewskiego (płyty); 16,00 Koncert popularny w wyk. orkiestry Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji (transmisja z Ciechocinka); 17,00 „Gdzie jesteśmy i gdzie być powinniśmy na terenie międzynarodowym" — wygł. p. S. Adamowiczowa; 17,55 D. c. Koncertu; 18,15 Odczyt z Krakowa; 18,35 Koncert kameralny. Wyk.: M. Fliederbaum (skrzypce) i I. Rosenbaum (fortepian); 19,40—19,55 Feljeton p. t. „Turystyka a kryzys" — wygł. p. J. Wyczółkowska-Surynowa; 20,00 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork P. R. pod dyr. St Nawrota, K. Żelechowski (baryton) i L. Urstein (akomp.); 21,00 „Kom roln. Przysp. Roln.", wygł. inż. Z. Kobyliński; 21,10 Płyty gramof;

Piątek, 14 lipca:

Warszawa: 7.20 Płyty gramof.; 12,05 Jazz i muzyka lekka (płyty); 12.35 Płyty gramof.; 14,55 Płyty gramof.; 15,15 Muzyka z płyt; 15,25 Kom. gospod.; 15 35 Muzyka z płyt; 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,50 Muzyka z płyt; 15,55 Chwilka morska i kolonjalna; 16.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji (transm. z Ciechocinka); 17,00 „Ptaki w służbie nauki" — wygłosi prof. J. Domaniewski; 17,15 Koncert solistów. Wyk.: Fr. Platówna (śpiew) — transm. z Krakowa i E. Horodyski (fortepian) — transmisja ze Lwowa; 18,15 Odczyt pt. „Budujemy parowozy" — wygl. dr F. Burdecki; 18,35 Muzyka lekka (płyty); 19.15 „Dokąd jechać i jak się urządzić?"; 19,40 „Na widnokręgu"; 20,00 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Francji; 21,00 Week-end (dokąd jechać w święto?); 22,00 Muzyka taneczna; 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 12. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124.80—124,49
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	361.00—360,10
Kopenhaga	—
Londyn	29,71—29.57
Nowy Jork	6,35—6,31
Nowy Jork telegr.	6.37—6,33
Oslo	149,85—149,15
Paryż	35,02—34,93
Praga	26.45—26,48
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,15—172.72
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic).	213,40

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 12. VII. 1933 r.

Żyto	—
Pszenica	—
Jęczmień	18.00—19,00
Owies pastewny	—
Jęczmień zwyczajny przemiał.	15,50—16,50
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Ospa pszenna	—
Otręby pszenne	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 12 VII 1933 r.

Pszenica nowa	187—189
Żyto nowe	153—155
Jęczmień jary browarniany	
Jęczmień ozimy nowy	
Jęczmień przemysłowy pastewny	152—164
Owies marchijski	135—141
Owies pomorski	
Mąka pszenna	23,00—27.25
Mąka żytnia 70 procent.	21,25—23,65
Mąka żytnia 60 procent	
Otręby pszenne	9,50—9,65
Otręby żytnie	9,50—9,65
Rzepak	
Groch Victoria	24.00—29,50
Groch jadalny	20.00—22,00
Groch pastewny	13,50—15,00
Peluszka	14,00—15.50
Bób	—
Wyka	13.75—14.75
Łubin niebieski	12,50—13,75
Łubin żółty	15,75—17,00
Seradela	
Kuchy lniane	14,60—16,80
Wytłoki lniane	8,60—8,70
Wytłoki Soya Hamb.	12,60—13,70
Płatki ziemniaczane loco st. Śląsk	13,60—13,70

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 11 VII. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ - Poznań z kosztami handl.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	60— 66
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	52— 58
c) mięsiste tuczone starsze	44— 48
d) mięsiste miernie odżywione	36— 40
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	58— 62
b) tuczone mięsiste	52— 56
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 46
d) miernie odżywione	34— 38
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	56— 62
b) tuczone mięsiste	50— 54
c) nie tuczone, dobrze odżywione	34— 40
d) miernie odżywione	22— 30
AŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	60— 66
b) wytuczone mięsiste	52— 58
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	44— 50
d) miernie odżywione	38— 40
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	38— 40
b) miernie odżywione	34— 36
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	60— 70
b) tuczone	52— 58
c) dobrze odżywione	46— 50
d) miernie odżywione	40— 44
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	62— 68
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	88— 92
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	84— 86
c) mięsiste 80 do 100 kg.	78— 82
d) mięsiste ponad kg. 80	70— 76
e) maciory i późne kastraty	76— 84

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 lipca o godz. 14 sprzedawać będą w Lubiczu u Bronisława Czajkowskiego najwięcej dającemu za gotówkę: bufet, kredens, kanapę, maszynę do szycia, maszynę rzeźnicką, detektor, umywalkę, stoliki, tombank, rower, wagę, ubranie, wyroby mięsne, cielę, porcelanę i inne, o 18,30 w Bielawach u Karasia, bieliźniarkę.

(—) Rzymyszkiewicz

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V. w Toruniu.

4163 Km. 843-891-33

PRZETARG.

Dnia 14 lipca o godz. 12 sprzedawać będę w składnicy firmy Biche, przy ul. Łaziennej 12 najwięcej dającemu za gotówkę: 14 worków kawy.

Komornik Sądu Grodzkiego.

4164 km 942/33

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości nad majątkiem budowniczego Walentego Balickiego w Kowalewie zwołuje się walne zgromadzenie wierzycieli na dzień 31 lipca 1933, godz. 10 w Sądzie Grodzkim, pokój nr. 7 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie zarządcy,
2) Wybór nowego zarządcy,
3) Wolne wnioski.

Toruń, dnia 7 lipca 1933 r.

5 N 3/28.

Sąd Grodzki.

4162 Zl. 452-IX

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. VI. zam. w Toruniu ul. Szeroka 33 obwieszcza, że licytować będzie w dniu 14 lipca 1933 r. o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: bufet dębowy, kredens (pomocnik) i szafę do rzeczy.

(—) Janowski komornik sądowy w Toruniu.

4165

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V w Bydgoszczy Król. Jadwigi 13 obwieszcza na zasadzie art. 602 k. p. c., że w dniu 15 lipca 1933 r. o godz. 12 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Margarety Sonnenberg w Nowejwsi Wielkiej powiat Bydgoszcz, a składających się z:

Bibljoteki orzechowej, leżanki z nakryciem, 2 biurek, fotelu przed biurko, 4 foteli gabinetowych, radja aparatu cztero-lampowego z głośnikiem, zegaru wiszącego, lustra z podstawką, kanapy i 2 foteli pluszowych, samochodu 4 osob. „Ford", bufetu, kredensu, stołu jadalnego i 3 krzeseł, 3 obrazów w złotych ramach, szafki oszklonej, bufetu orzechowego, kredensu, zegara stojącego, stolika oszklonego, kanapy skórzanej, 2 foteli, stolika, 10 krzeseł, dywanów, 4 gardyn do okień z ramami mosiężnemi i zasłonami, zegara stojącego, 3 koszyków srebrnych pozłacanych, 1 wazy szklanej z łyżką postumentem i przykrywą srebrną, dwuch szaf z lustrem, 1 toalety z lustrem, uwywalni z lustrem, 1 łóżka, 1 lustra z podstawką, 3 fotelików z pluszem wyściełanych, kanapy gobelin., szafy do rzeczy i wanny do łazienki, oszacowanych na łączną kwotę 5,250 zł, które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V. w Bydgoszczy.

4159 Zl. 974-VIII

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W piątek, dnia 14 lipca br. od godz. 10-tej sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą w składnicach firmy C. Hartwig przy ul. Dworcowej następujące ruchomości:

4 szafy do rzeczy, 2 łóżka bez materaca, 4 stoły, 2 lustra, komodę, garnitur koszykowy, 2 szafonierki, 2 uzywalki, 5 nocnych stolików, 256 kartonów oraz różne artykuły spożywcze.

Licytacja odbędzie się nieodwołalnie.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 24.

4160 Zl. 887-8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego, VII rewiru zamieszkały w Bydgoszczy ulica Śniadeckich nr. 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 lipca br. od godz. 10 w lokalu przy ul. Dworcowej 45 odbędzie się licytacja publiczna 1 komplet. radjoaparat z głośnikiem „Marconi" oszacowanego na sumę 600, zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1933 r.

(—) Czerniewicz, komornik.

4158 Zl. 1332-VIII

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego, VII rewiru zamieszkały w Bydgoszczy ulica Śniadeckich nr. 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 lipca br. odbędzie się licytacja publiczna w lokalu przy ul. Dworcowej 9 następujących ruchomości: 1 tokarki 1½ mtr., 1 tokarki 2 mtr. i tokarki 3 mtr. oszacowanych na łączną sumę 7,500 zł., które oglądać można w dniu licytacji w czasie od godz. 12.

Początek licytacji od godz. 12.

Bydgoszcz, dnia 11 lipca 1933 r.

(—) Czerniewicz, komornik.

4157 Zl. 938-8

POSTANOWIENIE.

2. N. 15/32

Celem rozpoznania wniosku rolnika Teodora Warra a z Sławoszyna pow. morski, zast. przez adw. Dr. Zagórowskiego w Pucku o udzielenie odroczenia wypłat wyznacza się termin na dzień 22 lipca 1933 r. g. 10, na który mogą przybyć wierzyciele, celem udzielenia sądowi wyjaśnienia.

Puck, dnia 2 czerwca 1933 r.

Sąd Grodzki.

4156 Zl. 764

Telegramy

Z ostatniej chwili

Krwawe zajście w białostockiem

Próba zbrojnego sabotażu

Warszawa, 13. 7. (PAT). Dnia 10 bm. do będącej w ruchu fabryki włókienniczej Amdurskiego w Pieszczanikach, w wojew białostockiem wtargnęła grupa robotników pozamiejscowych, domagając się unieruchomienia fabryki mimo zawartej przed niedawnym czasem umowy zbiorowej między przemysłowcami i związkami robotniczymi Napastnicy pobili ciężko robotników pracujących, znęcając się nad ni mi, specjalnie zaś nad majstrem Statkiewiczem. Przybyła na miejsce policja rozproszyła napastników, aresztując prowodyrów, po czem pracę w fabryce nadal podjęto.

Podobne zajścia na tle zmuszania robotników do strajku powtórzyły się tegoż dnia w pobliskim Supraślu. Część robotników usiłowała przytem urządzić nielegalną demonstrację. Mimo wezwania przedstawiciela starostwa tłum nie rozszedł się, obrzucając policję kamieniami, przyczem padały strzały rewolwerowe. Policja oddała salwę ostrzegawczą — wskutek czego tłum rozproszył się. W wyniku strzelaniny jedna osoba została zabita, a 5 zaś rannych, jedna z nich w następstwie zmarła. Z pośród policjantów kilkunastu odniosło rany i kontuzje.

Spokój w pełni został przywrócony. Na miejsce zaś przybyli przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych celem przeprowadzenia szczegółowego śledztwa.

14.7.33.

Za pomoc armji brazylijskiej okazaną kpt. Skarżyńskiemu

Rio de Janeiro, 13. 7. (PAT). Poseł Rzpltej w Brazylji minister Grabowski w uznaniu pomocy, jaką armja brazylijska okazała kpt. Skarżyńskiemu podczas jego przelotu nad terytorjum Brazylji udekorował ministra wojny Stega wstęgą „Polonia Restituta". Szereg oficerów armji brazylijskiej otrzymało krzyże „Polonia Restituta" oraz „Krzyże Zasług".

Za kaucją 500 guldenów

Z pośród 7 Polaków, aresztowanych dnia 29 czerwca po powrocie ze Święta Morza w Gdyni pod zarzutem wywołania awantur na dworcu gdańskim, 6 Polaków obywateli gdańskich wypuszczono wczoraj na wolność, natomiast jeden obywatel polski pozostaje nadal w więzieniu. Ma on być zwolniony dopiero po złożeniu kaucji w wysokości 500 guldenów.

Agitacja hitlerowska w Alzacji i Lotaryngji

Paryż, 13. 7. (PAT). Prasa donosi ze Strassburga, iż od dłuższego czasu wielu Niemców z Palatynatu i Badenji przekracza granicę za przepustkami granicznymi i osiedla się w Alzacji i Lotaryngji na stałe. Wśród przybyszów znajduje się wielu agitatorów hitlerowskich, którzy rozlepiają na murach rozmaite odezwy. Obecnie rozpowszechnia się w 10.000 egz na terenie Alzacji i Lotaryngji broszurę, wydaną w Berlinie, zawierającą ostatnie przemówienie Hitlera, wygłoszone w Parlamencie.

Profesor uniwersytetu zabójcą swoich córek

Berlin, 13. 7. (PAT). Dochodzenia policyjne wykazały, że osoba, która dokonała wczoraj w Grünwaldzie zabójstwa dwóch swoich córek i popełniła potem samobójstwo jest znany profesor biologji i chemji dr. Klappen, wybitny działacz w dziedzinie zwalczania alkoholizmu. Motywy rozpaczliwego czynu dotychczas są nieznane.

14.7.33.

Z działalności klubów lotniczych

Na podstawie sprawozdań poszczególnych klubów lotniczych, opracowane zostały ostatnio dane, dotyczące sportu lotniczego w Polsce w roku 1932.

Jak wynika z tych danych, polskie kluby lotnicze w ogólnej liczbie 10 liczyły w roku ubiegłym 1949 członków. Sprzęt aeroklubów stanowiły 94 samoloty, oraz 47 szybowców. — Ogółem w klubach odbyto 17797 lotów w ogólnym czasie 4234 godzin, z czego 16664 loty w czasie 3529 godzin odbyto na samolotach klubowych, oraz 1133 lotów w czasie 705 godzin na samolotach, stanowiących własność członków klubów.

Rozbudowa chłodni gdyńskiej kosztem 1 i pół miljona zł.

(o) Warszawa, 13. 7. (tel. wł.). Jakeśmy już o tem donosili, na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów postanowiono rozbudować chłodnię gdyńską, przez nadbudowę dwóch pięter. Koszta tej nadbudowy wyniosą około 1 i pół miliona zł. Szczegółami technicznemi rozbudowy i dalszej eksploatacji chłodni zajmować się będzie specjalny komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele: Państwowego Banku Rolnego, Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu.

5 godzin i 52 minuty

Światowy rekord szybowcowy ustalił lwowski pilot

Lwów, 13. 7. (PAT). Na kursie lotów żaglowych nad terenami płaskiemi, zorganizowanym przez **szkołę szybowcową Aeroklubu Lwowskiego** w Bezmiechowej, ustanowiono **NOWY REKORD ŚWIATOWY DŁUGOTRWAŁOŚCI LOTU NA SZYBOWCU** nad terenami płaskiemi.

Z lotniska lwowskiego w Skniłowie o godz. 10,37 wystartował pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego **Piotr Młynarski** na szybowcu typu **„Komar"**, konstrukcji Antoniego Kociana za samolotem typu Henriot. Po 8 minutach holowania, na wysokości 600 m. Młynarski odczepił się od holownika, poczem **poleciał w kierunku Lwowa i żaglował nad miastem 5 godzin 52 minuty**, uzyskując przytem 1000 m. ponad wysokość odczepienia się. Lotnik wylądował ponownie na lotnisku skniłowskiem o godz. 16 min. 37.

Z chlubnej działalności OWP

Za zbrodnię żywiecką przed sądem

Żywiec, 13. 7 (PAT) W dniu 20 lipca rb rozpocznie się w sądzie okręgowym w Wadowicach **rozprawa karna przeciwko przywódcom b. Obozu Wielkiej Polski** z Jerzym Fe rensem na czele, oskarżonym o nawoływanie i organizowanie rozruchów antyżydowskich w dniu 24 marca rb. w **Milówce** i **Rajczy** pow. żywieckiego.

Oskarżonych sądzić będzie trybunał pod przewodnictwem sędziego okręgowego Łodzińskiego. Na rozprawę, która przypuszczalnie potrwa około 10 dni, zawezwano **45 świadków. Oskarżonych jest 41 osób.**

Walka o płace górnicze na Śląsku

Delegacja ZZZ u wiceministra Ducha

Warszawa, 13. 7. (PAT). Dnia 10 bm. wiceminister Opieki Społecznej dr *Kazimierz* Duch przyjął delegację górników ZZZ w osobach posłów *Konieczki, Gduli* i *Kapuścińskiego*, oraz przedstawiciela centrali ZZZ *Gardeckiego*.

Delegacja poruszyła sprawę grożącego wypowiedzenia umowy w przemyśle górniczym i w związku z tem obniżenia zarobków robotniczych oraz sprawę konieczności wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie.

W sprawie ewentualnych rewizyj zarobków robotniczych wiceminister Duch oświadczył, że sprawa ta będzie przedmiotem dokładnego badania zainteresowanych ministerstw. Przytem Min. Op. Społ. ustosunkowało się z całą życzliwością do sprawy zarobków robotniczych, uzależniając jednak ostateczne stanowisko w tej sprawie od oceny ogólnej sytuacji ekonomicznej w przemyśle górniczym i od porozumienia zainteresowanych czynników rządowych

W sprawie wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie wiceminister Duch **zajął stanowisko przychylne.**

Z narodowych zawodów strzeleckich w Poznaniu

Nowy rekord Polski

Poznań, **13. 7. (PAT).** Od kilku dni odbywają się w Poznaniu *VIII narodowe zawody strzeleckie.* W dniu wczorajszym *pobity został rekord polski z karabinu wojskowego na 200 m. do sylwetek.* Zespół K. O. P'u w składzie kpt. Szczepański, kpt. Pilch i kpt. Kirkin osiągnął 1.180 pkt. na 1.200 możliwych. W tej samej konkurencji indywidualnej rekordy wyrównali kpt. Szczepański i sierż. Mabior.

W strzelaniu z karabinu wojskowego na 300 m z trzech postaw prowadzi dotąd kpt. Marjan Borzemski, który osiągnął 394 pkt. na 400 możliwych. W postawie leżącej — st. sierż. Kwiaciszewski osiągnął 167 pkt. na 200 możliwych.

Zespołowo prowadzi w tej ostatniej konkurencji zespół M. S. Wojsk. złożony z kpt. Borzemskiego, kpt. Sztompke i por. Romańczyka — 881 pkt. na 1.200 możliwych.

W strzelaniu zespołowem z broni długiej na 50 m. z trzech postaw prowadzi zespół K. O. P., mając 4,246 pkt. na 4.500 możliwych.

W zawodach kobiecych w tej konkurencji osiągnęła Wasilewska 824 na 900 możliwych.

Z pistoletu dowolnego na 50 m. prowadzi zespół kobiecy Związku Strzeleckiego w Lublinie, mając 1.214 pkt. na 1.800 możliwych.

Rozwiązanie 3 samorządów miejskich w woj. łódzkiem

(o) Warszawa, 13. 7. (tel. wł.). P. Minister Przemysłu i Handlu rozwiązał rady miejskie i złożył z urzędu członków zarządu miejskiego w 3 miastach przydzielonych do woj. łódzkiego: Łodzi, Pabjanicach Tomaszowie Mazowieckiem. Na komisarzy rządowych p. minister mianował: w Łodzi — p. W. Wojewódzkiego, w Pabjanicach — p. J. Jabłońskiego i w Tomaszowie Mazowieckiem — E. Rychlewskiego.

12-ty doktorat Paderewskiego

Lozanna, 13. 7. (PAT). Uniwersytet lozański ofiarował Ignacemu Paderewskiemu doktorat honoris causa. Jest to 12-ty z rzędu doktorat Ignacego Paderewskiego.

Wicedyrektor kolei egipskich w Warszawie

(o) Warszawa, 13 .7. (tel. wł.) Dziś przyjeżdża kurjerem berlińskim do Warszawy wicedyrektor kolei egipskich p. Lauslaughten.

Zwyżka cen żyta na rynku amerykańskim

Paryż, 13. 7. (PAT). Z Chicago **donoszą, iż** w związku z informacjami o **niedostatecznych zbiorach tegorocznych zboża, dokonano w ostatnich dniach wielkich zakupów, przyczem zboże wzrosło w cenie od 3 do 4$^1/_4$ cent., zaś kukurydza od 2 i pół do 7$^1/_8$ cent.**

Po obniżce opłat targowych zniżka cennika w rzeźniach

(o) Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — jak już donosiliśmy — przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych złożył sprawozdanie z akcji obniżki opłat targowych w miastach i miasteczkach. W wyniku tej akcji — mimo szeregu trudności, zwłaszcza z racji złego stanu finansowego niektórych samorządów miejskich — opłaty obniżono o 50 proc., doprowadzając ich wysokość do stanu wytłumaczonego. — Czynniki oficjalne czynią obecnie przygotowania do rozpoczęcia akcji zmierzającej do wydatnej obniżki opłat w rzeźniach miejskich. Akcja zmierzać będzie do zmniejszenia kosztów własnych rzeźni, w związku z utrzymaniem służby weterynaryjnej.

Zwyżka cen wyrobów elektrotechnicznych

(o) Warszawa, 13. 7. (tel. wł.). Duże wrażenie w kołach handlowych wywołała wiadomość **że krajowe fabryki wyrobów elektrotechnicznych podwyższyły swe ceny od 10 do 15 proc** motywując zwyżkę dość znacznym wzrostem cen surowca importowanego z zagranicy.

Bałamutna broszura

W Katowicach wydana została nakładem prywatnym broszura pt.: „Ratownictwo Ludności Cywilnej" (Samoobrona Przeciwgazowa), — zawierająca cały szereg błędów odnośnie przygotowań do obrony przeciwgazowej. Broszura ta obliczona jest na duży zysk nakładcy. (Cena 1 zł. za 18 stronic druku).

Ponieważ reklama tej broszury pozwala przypuszczać, jakoby była ona wydana przez organizację społeczną, a nie przez prywatnego nakładcę, władze administracyjne przestrzegają przed nabywaniem tego bezwartościowego wydawnictwa.

Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi

W najbliższą niedzielę odbędą się ostatnie mecze o mistrzostwo Ligi w grupach. Walczą w Warszawie Warszawianka — Czarni, we Lwowie Pogoń z Legją, w Siedlcach 22 p. p. z Ł. K. S., wreszcie w Krakowie Garbarnia z Ruchem i Podgórze z Wisłą.

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1. Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, 10 lutego, Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9) Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.*

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma